Miecugow atakuje UOP ▪ Zoll apeluje o kulturę polityczną

Bank Przemysłowo - Handlowy w Krakowie
BEZPIECZEŃSTWO DEPOZYTÓW
PEWNOŚĆ FINANSOWA
HOSSA INTERESÓW

ROK XLVI
Nr 299 (14156)
Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

Nr Indeksu 35005 PL ISSN 0137-9089

KRAKÓW
Czwartek 27 XII 1990
Cena 500 zł

Prezydencka przysięga Lecha Wałęsy

„Z tą chwilą zaczyna się III Rzeczpospolita"

Przejęcie zwierzchnictwa nad wojskiem • Prezydent Kaczorowski przekazuje insygnia II RP • Msza w intencji Ojczyzny • Spotkanie z Jaruzelskim

Pierwszy polski prezydent wybrany demokratycznie w powszechnym głosowaniu, złożył w sobotę przysięgę w Zgromadzeniu Narodowym „Z tą chwilą zaczyna się uroczyście III Rzeczpospolita Polska" — powiedział w chwilę później w inauguracyjnym przemówieniu.

Sobotnie obrady Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz wznowił kilka minut po godz. 9.00.

Sprawozdanie komisji powołanej w piątek przez Zgromadzenie dla szczegółowego rozpatrzenia sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów oraz zarzutów zawartych w protestach przeciwko wyborowi prezydenta, wraz z opinią Sądu Najwyższego w tej sprawie, przedstawił pos. Maciej Bednarkiewicz. Podkreślił historyczną doniosłość aktu dokonującego się w Zgromadzeniu Narodowym. Wybory prezydenta — stwierdził — po raz pierwszy w historii Polski przeprowadzone były jako wybory powszechne. Było to konieczne, by po latach zniewolenia głosowanie odbyło się w takiej formie. Wybory były w pełni demokratyczne, równe, wolne. Wybór dokonany przez społeczeństwo nie może dzielić. Może jedynie łączyć, budować jedność narodu.

UCHWAŁA ZGROMADZENIA

Marszałek zarządził zgłosowanie, którego wyniki obliczali sekretarze Zgromadzenia. Głosowano projekt uchwały w następującym brzmieniu: **„Zgromadzenie Narodowe, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów prezydenta RP przeprowadzonych w dniach 25 listopada i 9 grudnia 1990 r. oraz po rozpatrzeniu zarzutów zawartych w protestach przeciwko wyborowi prezydenta i opinii w tej sprawie Sądu Najwyższego stwierdza ważność wyboru Lecha Wałęsy na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej".**

Za przyjęciem tej uchwały głosowało 415 członków Zgromadzenia Narodowego, głosów przeciwko uchwale nie było, zaś wstrzymało się od głosu 19 członków Zgromadzenia.

W obradach Zgromadzenia nastąpiła przerwa.

Marszałkowie Mikołaj Kozakiewicz i Andrzej Stelmachowski udali się do Lecha Wałęsy, by powiadomić go o uchwale Zgromadzenia Narodowego, stwierdzającej ważność wyboru prezydenta.

PRZYSIĘGA PREZYDENTA

Zgromadzenie Narodowe wznowiło obrady. Punktualnie o godz. 12.00 na salę przybył witany owacją — Lech Wałęsa z małżonką. Powitał ich marszałek Mikołaj Kozakiewicz, który podkre-

(Dokończenie na str. 5)

Sejm nie popuścił

Popiwek utrzymany

W sobotę w przerwie Zgromadzenia Narodowego wznowił obrady Sejm. Posłowie powrócili do projektu ustawy o tzw. popiwku. Przed głosowaniem w tej sprawie zabrał głos wicepremier, minister finansów Leszek Balcerowicz.

Należy odchodzić od opodatkowania wzrostu wynagrodzeń tam, gdzie jest to możliwe, gdzie pojawiły się inne bodźce do regulowania płac — podkreślił wicepremier Leszek Balcerowicz i stwierdził, iż podjęcie decyzji niewłaściwej wywołałoby natychmiastowe negatywne skutki w gospodarce. Brak koniecznego mechanizmu blokującego nadmierny wzrost płac — groziłby ponownym wybuchem inflacji.

Sejm — przy głosach 35 sprzeciwu i 69 wstrzymujących się — uchwalił ustawę o opodatkowaniu wynagrodzeń. Przyjętą uchwałę Izba zobowiązała rząd do przedstawienia do końca czerwca 1991 r. propozycji, zmierzających do dalszego łagodzenia rygorów tego podatku. Następne posiedzenie Sejmu zapowiedziano na 4 i 5 stycznia 1991 r.

✻

Prymas Polski Józef Glemp przybył w sobotę do Sejmu, aby podzielić się z parlamentarzystami opłatkiem. Prymas życzył zebranym, aby radość otomieniująca z nadchodzących Świąt i Nowego Roku stała się zarzewiem naszego życzliwego patrzenia na każdego, byśmy umieli stawać się bliźnimi i w wielości interesów szukali interesów i dobra nas wszystkich.

(PAP)

Irak: 31 Polaków czeka na wizy

Świąteczna „podwyższona gotowość"

RIJAD. (AP) Jak podały w niedzielę amerykańskie źródła wojskowe, siły USA w Zatoce Perskiej zostały postawione w stan podwyższonej gotowości bojowej na wypadek, gdyby Irak usiłował przeprowadzić zaskakujący atak w okresie Świąt Bożego Narodzenia. 5-dniową wizytę w Arabii Saudyjskiej zakończyli w niedzielę minister obrony USA Richard Cheney i szef sztabu generalnego Sił Zbrojnych USA, generał Colin Powell, którzy dokonali inspekcji wojsk amerykańskich.

Po wizycie w Polsce wiceministra spraw zagranicznych Iraku Saad-al-Fajsala, wiceminister spraw zagranicznych RP Jan Majewski powiedział, że jeszcze 31 Polaków nie otrzymało wiz wyjazdowych z Iraku, ale liczymy na to, iż uda im się w możliwie krótkim czasie wyjechać z tego kraju. Zobowiązała się do tego strona iracka.

Atak serca Ryżkowa

Premier ZSRR Nikołaj Ryżkow miał w nocy z wtorku na środę atak serca, ale jego życiu nie zagraża obecnie niebezpieczeństwo — poinformował w środę uczestników IV Zjazdu Deputowanych Ludowych prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow. Informując o wynikach wtorkowego posiedzenia przywódców republik i ZSRR, Michaił Gorbaczow powiedział, że udało się osiągnąć porozumienie w najważniejszych sprawach dotyczących współpracy gospodarczej w przyszłym roku. Najwięcej trudności przysporzyła sprawa przyszłorocznego budżetu. Prace nie zostały jeszcze zakończone. We wtorek Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR opowiedział się za utworzeniem stanowiska wiceprezydenta ZSRR, ale nie zgodził się na przyznanie wiceprezydentowi uprawnień zaproponowanych przez Michaiła Gorbaczowa.

(Pozostałe informacje z ZSRR na str. 4.)

Rozmowy rozpoczęte

Bliżej EWG

W sobotę rozpoczęły się oficjalne rokowania Polska — EWG w sprawie umowy o stowarzyszeniu. Ta pierwsza runda rozmów w siedzibie komisji EWG służyła określeniu celów, ram i procedury negocjacji. Projektowany układ obejmie praktycznie wszystkie aspekty działalności gospodarczej, a także współpracę polityczną i kulturalną. Obie strony pragną, aby wszedł on w życie 1 stycznia 1992 r.

Jugosławia bliska rozpadu

Słoweńcy opowiedzieli się za niepodległością

LJUBLJANA (Reuter). 88,2 proc. Słoweńców spowiedziało się w niedzielnym referendum za niepodległością i suwerennością Słowenii. Nie oznacza to jednak oderwania się Słowenii od Jugosławii. Niemniej droga do takiej decyzji została w wyniku referendum otwarta. Głosy oddało 93,2 proc. spośród ok. 1,5 mln uprawnionych do głosowania. Wraz z ogłoszeniem wyniku, tysiące mieszkańców Ljubljany wyszły na ulice, aby spontanicznie dać wyraz radości.

Według podanych we wtorek oficjalnych rezultatów, rządząca w Serbii Partia Socjalistyczna (dawniej komunistyczna) odniosła w pierwszych od czasu I wojny światowej wolnych wyborach zdecydowane zwycięstwo. Przedstawiciele Partii Socjalistycznej zdobyli 194 spośród 250 miejsc w parlamencie tej największej republiki Jugosławii. Przewodniczący prezydium republiki Slobodan Miloszewić zdobył w przeprowadzanej w niedzielę drugiej turze wyborów parlamentarnych 65 proc. głosów.

Utworzony w maju br. w wyniku pierwszych wolnych po wojnie wyborów parlament Chorwacji zaaprobował w piątek (przy jednym jedynym głosie sprzeciwu) projekt nowej konstytucji. Parlament zaaprobował również godło (biało-czerwona szachownica zwieńczona koroną) i flagę (czarno-biało-niebieską z godłem pośrodku) oraz hymn Chorwacji. Konstytucja uwzględnia możliwość ewentualnego odłączenia się Chorwacji od Jugosławii — art. 135 stwierdza, że decyzja o odłączeniu się musi zostać przyjęta większością głosów co najmniej dwóch trzecich deputowanych do parlamentu, po czym w ciągu 30 dni należy przeprowadzić w tej sprawie referendum. Uroczysta proklamacja konstytucji ma nastąpić w sobotę, w drugim dniu sesji parlamentu Chorwacji. Aby zapobiec incydentom, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Chorwacji wydało zakaz zgromadzeń i demonstracji w piątek i sobotę. W kraju krążą pogłoski, że jugosłowiańska armia zamierza wejść do Chorwacji.

Według ostatecznych wyników wyborów parlamentarnych w Czarnogórze zwycięstwo odniósł tamtejszy Związek Komunistów, zdobywając 83 z 125 mandatów,

(Dokończenie na str. 2)

Po 12 godzinach eks-władca musiał opuścić Rumunię

Król — persona non grata

W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia z niespodziewaną wizytą przybył do Rumunii eks-król Michał. Były władca Rumunii przyleciał samolotem prywatnym wprost z Genewy po 43 latach nieobecności w kraju. Na lotnisku Otopeni powitała monarchę, jego żonę Annę oraz córkę Zofię, druga córka Małgorzata, przebywająca od pewnego czasu w Bukareszcie. Ona też oświadczyła dziennikarzom, że król Michał przyleciał z jednodniową wizytą prywatną, legitymując się duńskim paszportem dyplomatycznym. Z Otopeni monarcha udał się na grób rodziców w Curtea de Arges. Późnym wieczorem zwolennicy przywrócenia monarchii w Rumunii skandowali pod hotelem Intercontinental przy placu Uniwersyteckim: „Regele Mihai". Promonarchistyczne nastroje są ostatnio w Rumunii coraz silniejsze. Pojawienie się 21 grudnia na balkonie tegoż hotelu córki króla, Małgorzaty, zostało przyjęte przez uczestników manifestacji zorganizowanej przez Sojusz Obywatelski okrzykami na cześć króla.

Tymczasem rumuńskie czynniki oficjalne oświadczyły, że przybycie eks-monarchy bez wizy wjazdowej naruszyło stosowne przepisy o ruchu granicznym i w związku z tym nakazały mu opuszczenie terytorium Rumunii. Wizyta b. monarchy trwała zaledwie 12 godzin. Władze rumuńskie odmówiły królowi Michałowi prawa przyjazdu do kraju wiosną br., uzasadniając decyzję przyczynami politycznymi. Po wyborach prezydent Ion Iliescu oświadczył, że były monarcha może w każdej chwili odwiedzić kraj w charakterze osoby prywatnej. Michał Hohenzollern-Sigmaringen, ur. w 1921 r., syn króla Karola II, panował w latach 1927—1930 oraz 1940—1947, abdykując 30 grudnia tego ostatniego roku pod przymusem.

(PAP)

Czas Bożego Narodzenia

W Bułgarii i Albanii – legalnie • W Niemczech z Rosjanami • Na Kubie – przy pracy

Watykan. We wtorek, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia papież Jan Paweł II wygłosił tradycyjne orędzie „Urbi et orbi". (Jego omówienie na str. 2).

Berlin. Wiele rodzin niemieckich zaprosiło do wspólnego spędzenia świąt Bożego Narodzenia stacjonujących w Niemczech żołnierzy radzieckich.

Tirana. Po raz pierwszy od 23 lat Albańczycy mogli w tym roku swobodnie obchodzić święta Bożego Narodzenia. Bożonarodzeniowe drzewka z kolorowymi lampkami pojawiły się w wielu domach albańskich. W Szkodrze około 10 tys. katolików uczestniczyło w pierwszej od 23 lat publicznej pasterce.

Sofia. Po raz pierwszy od II wojny światowej święta Bożego Narodzenia mogli obchodzić również Bułgarzy. W mszy świętej uczestniczyli prezydent Żelo Żelew i premier Dimityr Popow.

Hawana. Na rządzonej przez komunistów Kubie święta Bożego Narodzenia od 1969 r. nie są oficjalnie obchodzone i są normalnymi dniami pracy. Jednakże wiele rodzin kubańskich obchodziło te święta w zaciszach swoich domów. Dla praktykujących chrześcijan odprawiane były w kościołach msze święte. Kubańska rozgłośnia „Radio Musical Nacional" nadała we wtorek dwa specjalne programy bożonarodzeniowe, przygotowane przez Ewangeliczny Kościół Kuby.

Szampany strzelają już ciszej

(Z Berlina od naszego wysłannika)

Po raz pierwszy od wielu lat mieszkańcy różnych dzielnic Berlina mogli w czasie świąt odwiedzać się dowolną ilość razy. Jeszcze podczas tegorocznej Wielkanocy coś podobnego wydawało się dla Niemców wyłącznie marzeniem. Wszystko tu jednak — dzięki Bogu — ma swój kres. Wiwatowanie i strzelanie korkami od butelek pełnymi szampana zakończyło się. Przyszedł czas na przemyślenia i robotę.

W przedświąteczne i świąteczne dni dało się wprawdzie w pobliżu Reichstagu i Bramy Brandenburskiej zauważyć liczne grupki Niemców ze szklaneczkami w dłoni, ale gdzie im tam do październikowych tłumów! Stale składane są też kwiaty na grobach ofiar poległych przy próbie pokonania muru.

W bardzo szybkim tempie przebiegają prace przy łączeniu ulic i ważniejszych arterii, które berliński mur przez ostatnie lata przecinał. Przywrócono już drożność prawie wszystkich istotniejszych komunikacyjnych ciągów. Opustoszałe – tuż przed połączeniem obu części Niemiec — mieszkania, których właściciele

(Dokończenie na str. 2)

Pod Tatrami — z halnym

(Inf. wł.) Zakopane na Święta miało komplet gości. Był śnieg, trzymał lekki mrozik, było też słońce. Pełnię szczęścia popsuł halny wiatr, który na całe Święta unieruchomił kolejkę linową na Kasprowy Wierch i obie kolejki krzesełkowe na Hali Gąsienicowej i Goryczkowej. Miłośnicy białego szaleństwa nie mogli tego przeboleć.

Musiano więc zadowolić się jazdą na Gubałówce i Butorowym Wierchu. Inni świąteczni goście fundowali sobie jazdę góralskimi sankami, urządzano też kuligi, spacery do pobliskich dolin.

Zawodu doznali też zwolennicy skoków narciarskich, które w drugi dzień Świąt miały odbyć się na Wielkiej Krokwi. Halny uderzający w skocznię silnymi podmuchami mógłby spowodować groźny wypadek — konkurs skoków odwołano. Zaplanowano drugą atrakcyjną imprezę zimową – wielki bieg sylwestrowy, który ma się odbyć w centrum Zakopanego. Punktualnie o godzinie 12 mają zmierzyć swoje siły najlepsi polscy biegacze narciarscy. Oni wiatru się nie obawiają. Tylko czy halny nie zwieje śniegu do gołej ziemi? Na Sylwestra ma być jeszcze większy zjazd gości niż na Święta.

(w.jarz.)

SOPHIA

SZKŁA KONTAKTOWE

(prod USA) najlepsze i najtańsze w Krakowie (już od 400 000 zł)
dobierane przez najwybitniejszych specjalistów z Kliniki Okulistycznej oraz
PEŁNY ZAKRES USŁUG MEDYCZNYCH (m in USG stomatolog ginekolog)
CENTRUM MEDYCZNE „SOPHIA", RYNEK GŁÓWNY 34, tel. 21-70-21

SOPHIA

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

TELEMANIA

Jak obliczono, statystyczny mieszkaniec Polski spędza przed telewizorem ok. 3 godz. dziennie, wliczając w to oczywiście i niemowlęta, które wszak niczego nie oglądają.

REKORDOWE ŻYCZENIA

„Brytyjczycy wysyłają więcej pocztówek z życzeniami świątecznymi w przeliczeniu na głowę niż jakikolwiek inny kraj na świecie" — stwierdził Don Lewin, prezes spółki Clinton Cards, która specjalizuje się w sprzedaży takich pocztówek. W ciągu 24 pierwszych dni grudnia wysłano w Wielkiej Brytanii rekordową liczbę ok. 1,5 miliarda listów i kartek, tj. 40 mln więcej niż w roku ubiegłym, który też był rekordowy. Znacznie niższe są natomiast w porównaniu z ubiegłym rokiem obroty handlu brytyjskiego w okresie Bożego Narodzenia, co oznacza, iż Brytyjczycy kupują mniej prezentów i raczej tańsze. Ekonomiści widzą w tym przejaw ogólnej recesji gospodarczej w Wielkiej Brytanii.

POLSKA WIGILIA W BETLEJEM

W wigilię Bożego Narodzenia w Betlejem rozlegną się dźwięki polskich kolęd, a podczas wieczerzy na stołach pojawią się tradycyjne polskie potrawy. Niewiele jednak osób będzie obchodzić w Betlejem to święto — i nic dziwnego bowiem miejscowość, o której mowa, to... mały przysiółek w woj. przemyskim, ale dumnie noszący nazwę miejsca narodzin Chrystusa.

SAMOCHODZIKI-PUŁAPKI

Z okazji Świąt w sklepach z zabawkami w Salwadorze pojawiły się nowe zabawki. Są to małe (20-centymetrowej długości) samochody-pułapki z tektury, wypełnione substancją, która wybucha nie wyrządzając szkód. Zdaniem psychologów jest to dowód przyzwyczajenia się społeczeństwa do powtarzających się zamachów terrorystycznych i wojny domowej, która w ciągu ostatnich 10 lat spowodowała 70 tys. ofiar śmiertelnych.

LENIN NADAL „WIECZNIE ŻYWY"

Jak podał w poniedziałek dziennik „Renmin Ribao", ukazało się drugie wydanie 60-tomowego zbioru dzieł Lenina w języku chińskim. Edycję tę gazeta określiła jako cenny dar dla czytelników z okazji 40-lecia Domu Wydawniczego Komunistycznej Partii Chin. Przypomniała jednocześnie, że do tej pory wydawnictwo wypuściło na rynek ponad 500 tytułów, dotyczących marksizmu-leninizmu. Ich łączny nakład wyniósł 1.8 miliarda egzemplarzy. Według „Renmin Ribao", chińskie wydanie dzieł wodza Rewolucji Październikowej jest najbardziej kompletne.

SKOK NA RYNNY

Łupem złodziei padają coraz dziwniejsze przedmioty. Ostatnio w Lublinie giną... rynny. Chodzi o stylowe miedziane rynny, które pozakładano na odremontowanych kamieniczkach starego miasta. Złodzieje po prostu urywają je, gniotą i sprzedają na złom. Z tego powodu trzeba było uzupełnić już około 90 metrów rynien, których wartość przekracza 3 mln zł. Zakłada się nowe, ale już nie z miedzi, lecz ze zwykłej ocynkowanej blachy.

ŚWIĄTECZNI RABUSIE

Tradycyjnie w centrum Rzeszowa przed sklepem „delikatesów" postawiono świąteczną choinkę. Niemal natychmiast ze wszystkich dolnych gałązek zniknęły kolorowe lampki i ozdoby. Dekoratorzy zrezygnowali z ozdabiania drzewka i pozostanie ono gołe i nagie, jako wizytówka świąt anno 90. Rzeszowianie czynią zakłady, czy aby złodzieje nie połakomią się także na samą choinkę.

Redaktor wydania: MARIAN NOWY
Redaktor depeszowy: MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny: KAZIMIERZ FRONT
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Orędzie papieskie z okazji Bożego Narodzenia

Pokój i porozumienie są możliwe

Głębokie zatroskanie Kościoła rozwojem sytuacji w niektórych regionach świata i niektórych dziedzinach współżycia narodów, zwłaszcza niebezpieczeństwem wojny w Zatoce Perskiej i pogłębianiem się nierówności między Północą a Południem, znalazło wyraz w dorocznym orędziu papieża na dzień Bożego Narodzenia, transmitowanym we wtorek bezpośrednio do blisko 60 krajów na całej kuli ziemskiej.

Jan Paweł II przemawiał w pierwszy dzień Świąt w południe z głównej loggi bazyliki św. Piotra. Zwracając się do wiernych i pielgrzymów zgromadzonych na placu przed bazyliką oraz do dziesiątków milionów, którzy słuchali Ojca Świętego przez radio i w telewizji, przywołał obraz ludu, który w ciemnościach ujrzał wielką światłość — Jezusa Chrystusa. „Noc trwa — mówił papież — ale światłość Chrystusa jest z ludźmi", z ludźmi w Europie, na gruzach obalonych murów przeciwieństw ideologicznych i politycznych. Pojawiają się dla wierzących wyzwania i zobowiązujące perspektywy: jeśli przyszłość Europy będzie przeniknięta nadzwyczajną żywotnością duchową, jeśli hedonizm i praktyczny materializm zostaną przezwyciężone, pękną również bariery dzielące między sobą wyznawców Zbawiciela".

Jedność w Kościele i pomiędzy wszystkimi wierzącymi w Chrystusa, oto zadanie chrześcijan w budowie nowej Europy trzeciego tysiąclecia. Z drżeniem oczekujemy aż z rejonu Zatoki Perskiej zniknie groźba użycia broni — mówił dalej papież, wzywając do rozsądku, cierpliwości i dialogu. „Oby ludzie zajmujący odpowiedzialne stanowisko doszli do przekonania, że wojna jest nieodwracalnym konfliktem". Ojciec Święty stwierdził, że również Ziemia Święta oczekuje pokoju, „pokojowego rozwiązania całości spraw, które jej dotyczą, rozwiązania biorącego pod uwagę słuszne oczekiwania narodu palestyńskiego oraz tego, który żyje w państwie izraelskim".

Papież skierował uwagę świata również na problemy Afryki, wynikające z niedorozwoju i bratobójczych walk. Wzywając do bardziej wyrównanego podziału bogactw ziemi i nowego, bardziej sprawiedliwego ładu etycznego i ekonomicznego na świecie, ostrzegł przed skutkami dalszego pogłębiania się różnic między Północą a Południem.

Jan Paweł II w 52 językach świata złożył wiernym życzenia świąteczne, transmitowane przez 52 stacje telewizyjne i kilkadziesiąt rozgłośni radiowych i udzielił błogosławieństwa urbi et orbi — miastu i światu. Na końcu zwrócił się z następującymi życzeniami do rodaków:

...czegóż mogę życzyć dziś moim rodakom w kraju i zagranicą, jeśli nie tego światła, które rozbłysło znowu tej nocy w Betlejem. Światła jedności w dobru. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Wystąpienie wigilijne prymasa Polski

Trzeba leczyć ludzkie serca

WARSZAWA (PAP). W wigilię 24 bm. w programie I tvp wystąpił prymas Polski kardynał Józef Glemp. Oto, co powiedział: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Umiłowani siostry i bracia, rodacy!

Kolędy polskie od stuleci powiadają w domach i kościołach o wydarzeniu ewangelicznym, że Bóg przyszedł na świat, że słowo przedwieczne stało się ciałem, że Maryja, Matka Dzieciątka jest wzorem zaufania do Boga w trudnych okolicznościach. Łamany opłatek oznacza, że chlebem trzeba się dzielić z bliźnimi. Dajemy coś ze swego, coś bierzemy od innych. Tak jest na całym świecie. Przełamany chleb i podany drugiemu otwiera serce. W poprzednich latach i my otrzymaliśmy dużo pożywienia od dobrych, nieznanych ludzi. Dziś wiemy, że pojawiają się nowe obszary, gdzie brak chleba. Pojawia się więcej ludzi żebrzących lub wręcz kradnących. Słyszy się wiele o biedzie w Rumunii. O braku żywności w krajach radzieckich. Dlatego też zasiadając do naszych stołów, mimo drożyzny u nas, pamiętać będziemy o potrzebach bliźnich. „Któż jest moim bliźnim?" — zapytał Chrystusa zakłopotany uczony w prawie. Chrystus odpowiedział mu przypowieścią o dobrym Samarytaninie, który wzniósł się ponad podziały polityczne i narodowe tamtych czasów, aby pomóc drugiemu człowiekowi.

Nastroje polityczne szybko się zmieniają, tzw. układy przekształcają się w inne, a serce zranione wrogością i niechęcią, długo nosi blizny i tworzy niekiedy stany zapamiętania. Trzeba leczyć serca ludzkie nie tylko w kosztownych klinikach, serce ludzkie trzeba leczyć i balsamem miłości. Tej wielkiej prawdziwej miłości, która pochodzi od Boga, a której przykład dał nam Jezus Chrystus rodzący się w ubogiej szopie na łąkach betlejemskich. Okres Bożego Narodzenia, drodzy bracia i siostry, jest stosownym czasem aby w łasce wiary podleczyć nasze serca. Minęły jedne wybory, które dały próbę namiętności. Dzięki Bogu! Nasze namiętności utrzymały się w normach cywilizacji. Trzeba jednak dziś, po refleksji, częściej powtarzać przepraszam, proszę o wyrozumienie, bo ja staram się wyrozumieć innych. Na wyborach nie kończy się okres naszych reform. Czekają nas wszystkich jeszcze trudne próby, w których trzeba będzie połączyć mądrość umysłu z dobrocią serca. Patrzymy na obszar całego kraju. To jest Ojczyzna, nasz wspólny dom. My Polacy, jesteśmy w nim gospodarzami. Bądźmy w nim bliźnimi dla siebie i dla innych.

Za kilka dni wejdziemy w nowy rok 1991. Będzie to ostatnia dekada stulecia i tysiąclecia. Jest to wyzwanie dla naszego pokolenia. Jest to także wezwanie skierowane do Kościoła w Polsce, do tych wszystkich, którzy czują związek Kościoła z narodem. W nadchodzącym bowiem roku stają przed nami poważne zadania. Pragniemy najpierw uczcić dwusetną rocznicę Konstytucji 3 Maja — wielki dokument mądrości i odwagi. Będzie to okazja, ażeby przypomnieć z dziejów, jak zwyciężać w dobrym. Rocznica ta ukaże dwa miejsca. Zamek i Katedrę; symbole dwóch instytucji odrębnych a współdziałających; miejsce wysiłku o dobre prawa i miejsce dziękczynnego Te Deum. Raz jeszcze Zamek i Katedra w tonach rocznicy trzeciomajowej otworzą swe podwoje dla Ojca Świętego Jana Pawła II, gdy pod koniec swojej IV pielgrzymki do Ojczyzny zawita do Warszawy. Niech błogosławieństwo biskupa Rzymu, następcy św. Piotra umocni wysiłki parlamentu, rządu, prezydenta na sprawowanie sprawiedliwych rządów według mądrych praw.

Dalsza patriotyczna uroczystość to sprowadzenie ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej trumny ze zwłokami Ignacego Paderewskiego, który swój wielki talent, całe życie poświęcił dla Polski. Jego ciało spocznie, tak jak chciał, w wolnej Polsce obok trumny Henryka Sienkiewicza w katedrze warszawskiej. Wreszcie Światowy Dzień Młodzieży na Jasnej Górze w sierpniu. Zbierze się wierząca młodzież całego świata, aby siłą młodości poderwać zniechęconych.

Pusto w Betlejem

BETLEJEM (Reuter). W tym roku na ulicach Betlejem nie ma kolorowych świateł jak zazwyczaj w okresie Bożego Narodzenia. Tegoroczne święta są przytłoczone śmiercią i cierpieniami powstania palestyńskiego — pisze korespondent Reutera. Mer Betlejem, Elias Freij uważa, że w tym roku nastrój jest o wiele bardziej poważny niż przed rokiem, tym bardziej, że nad całym regionem wisi groźba wojny w Zatoce. Palestyńska Intifada spowodowała, że do Betlejem przybywa mniej niż kiedyś turystów i pielgrzymów. Kiedyś — powiedział mer — miesięcznie przyjeżdżało 100 tys. turystów, teraz zaledwie 10 tys., a często mniej. W 35-tysięcznym Betlejem 40 proc. mieszkańców żyje z turystyki. W Betlejem prawie w każdej rodzinie — pisze Reuter — ktoś został zabity, ranny lub uwięziony. Mer Elias Freij, który od 19 lat jest merem Betlejem, uważa, że mieszkańcy nie mają nastroju świątecznego. „Ludzie myślą o wojnie, o tych, których zastrzelono, aresztowano, o biedzie, o tym, że nie ma deszczu. Nie widać drzewek świątecznych. Będziemy świętować Boże Narodzenie jedynie udając się do kościoła— powiedział mer Betlejem.

Przywódcy powstania wezwali kupców do strajku w wigilię Bożego Narodzenia.

Szampany strzelają już ciszej

(Dokończenie ze str. 1)

we Wschodnim Berlinie nie dowierzali tempu przemian, ponownie zostały zasiedlone. Od czasu do czasu widać tylko na peryferiach miasta porzucone stare „trabanty" i „wartburgi". Zostały z pewnością wymienione na „golfy" lub „ople", ale wcale ten proceder nie przeszedł bez echa. Oto przy pierwszych przymrozkach i zawilgoceniach dróg okazało się, że kierowcy przywykli do „trabantów" nie bardzo sobie radzą z jazdą czymś lepszym. Na efekty nie trzeba było czekać. Co kilkaset dosłownie metrów wypadek, a sprawcami ich byli przeważnie nowi posiadacze lepszych samochodów. Berlińczycy z zachodniej części miasta krzywili się, kwitując rzecz komentarzem, że po lepsze nie można sięgać od razu, trzeba sobie na nie zapracować.

Same święta minęły w Berlinie raczej spokojnie. Tym bardziej, że w Niemczech okres świąteczny trwa właściwie od początku grudnia. Cały ten czas, to okres wzmożonych zakupów. Sklepy robią ogromne obroty, z czego cieszą się nie tylko właściciele domów handlowych, ale także ... przestępcy. Dobrze wiedzą, że kasy napełniane są w tym okresie rytmiczniej. Podczas ostatnich kilku dni sam widziałem dwie obławy na złodziei w dwóch dużych magazynach handlowych. Z „Woolwortha" po 15 minutach wyprowadzono czterech amatorów cudzej własności, w innym sklepie policja „chwyciła trop", ale złoczyńcy zdążyli się już oddalić.

Wśród nabywców niemieckich towarów mniej było ostatnio Polaków, ale zapowiadane zniesienie wiz do RFN może ten obraz zmienić.

TOMASZ DOMALEWSKI

Rozpad Jugosławii?

(Dokończenie ze str 1)

a tym samym prawo do samodzielnego utworzenia rządu.

Rząd Jugosławii ostrzegł w środę, że kraj znajdzie się w stanie chaosu, jeżeli nie uda się osiągnąć porozumienia między sześcioma republikami związkowymi. Jugosławia musi wybrać między stworzeniem normalnych warunków dla przeprowadzenia rozmów na temat przyszłości a kontynuacją obecnej drogi, która prowadzi do chaosu i całkowitej niepewności — stwierdzono w oświadczeniu rządowym po spotkaniu premiera Ante Markovicia z przywódcami wszystkich republik związkowych. Na czwartek, 27 bm., zapowiedziano posiedzenie Prezydium SFRJ w sprawie kryzysowej sytuacji w kraju.

„Prezent" Ursusa

Jak informuje rzecznik prasowy Zakładów Mechanicznych „Ursus", z uwagi nie niezależne od przedsiębiorstw znaczne wzrosty cen materiałów, paliw i kosztów transportu, podwyższone zostają od 27 grudnia br. ceny niektórych modeli ciągników Ursus. Z 30 produkowanych modeli zostają podniesione w granicach od 11 do 15 proc. ceny 13 modeli. Ceny ciągników ciężkich nie ulegają zmianie. Przykładowo cena ciągnika Ursus C-330m — 39.600.000 — zł., (wzrost o 5.100.000 — zł); ciągnika MF-255 — 49.600.000 — zł., (wzrost o 5.100.000 — zł). **(PAP)**

Pogoda

Wzrost zachmurzenia

Polska przechodzi pod wpływ zatoki niżowej. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i lokalnie opady śniegu i deszczu. Temperatura w dzień od 0 do 4 stopni, w nocy od —3 do +1. W Tatrach około —5 st. przez całą dobę. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, w Tatrach bardzo silny południowy i południowo-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: miejscami opady śniegu i deszczu, nieco cieplej.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 26 bm. godz. 15: 740,2 mm, tj. 986,7 hPa, spadek ciśnienia.

Pokrywa śnieżna wczoraj rano wynosiła: na Kasprowym Wierchu 66 cm, na Hali Gąsienicowej 44, w Kuźnicach 27, w Zakopanem 16, w Krynicy 24 cm.

Słońce wzeszło dziś w Krakowie o godz. 7.38, a zajdzie o 15.44. Dzień jest już dłuższy o 1 minutę i ma 8 godzin 6 minut.

(k)

Komety sprawiły zawód

Rok 1990 upłynął pod znakiem dwóch komet, które pojawiły się na naszym niebie — Austina i Lewina. Wzbudziły one duże zainteresowanie ośrodków astronomicznych w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie i Wrocławiu. Przeprowadzono serię obserwacji. Niestety, oba te ciała niebieskie sprawiły zawód — były bowiem znacznie słabiej widoczne niż początkowo zakładano. Występowały też w warunkach wyjątkowo niekorzystnych dla obserwacji. Kometa Austina była widoczna we wschodniej części nieba na krótko przed wschodem słońca. To bardzo utrudniało wykonywanie zdjęć na tle rozjaśniającego się nieba. Przeprowadzono więc tylko badania jej orbity, a także ewolucji jasności i zmian kształtu.

W ostatnich latach pojawiło się sporo komet, ale wszystkie były słabo widoczne — łącznie ze sławną kometą Halleya. Ostatnim jasnym obiektem, który można było obserwować na naszym niebie, była kometa Westa w 1976 r. (PAP)

KRAJ sobota—środa ŚWIAT

✦ **SZERSZE UPRAWNIENIA DLA GORBACZOWA.** Zjazd Deputowanych Ludowych zaaprobował 26 bm. propozycję przyznania prezydentowi ZSRR dodatkowych uprawnień i rozszerzenia tym samym zakresu jego władzy. Dokonano w ten sposób umocnienia systemu prezydenckiej władzy wykonawczej — od momentu wprowadzenia tej poprawki prezydentowi jest podporządkowana Rada Ministrów, która ma wyłącznie funkcje wykonawcze.

✦ **PO ZAMACHU W SURINAMIE.** Stany Zjednoczone potępiły we wtorek przewrót wojskowy w Surinamie oraz wezwały zamachowców do natychmiastowego przekazania władzy rządowi wyłonionemu w wyborach.

✦ **WYROK W MOCY.** Według Radia Teheran przywódca duchowy Iranu ajatollah Ali Chamenei potwierdził w środę, że wydany przez jego poprzednika ajatollaha Chomeiniego wyrok śmierci na autora książki „Szatańskie wersety", Salmana Rushdiego, pozostaje w mocy. Ukrywający się od chwili ogłoszenia tego wyroku przed 22 miesiącami Rushdie, ponownie zadeklarował w poniedziałek swą wierność islamowi i wyrzekł się uznanych przez Chomeiniego za bluźniercze wypowiedzi bohaterów swej książki.

Budżety domowe schudły o 27 procent

Na czym oszczędzamy?

Po trzech kwartałach br. dochody realne były niższe od poziomu ubiegłorocznego o 27 proc. o tyle samo zmniejszyły się wydatki w budżetach rodzinnych, przypadające na 1 osobę — stwierdza GUS. Główną pozycją jest żywność. W gospodarstwach pracowniczych na artykuły spożywcze w kolejnych kwartałach br. przypadało: 51,8 proc., 53,3 proc. oraz 50,4 proc. z ogółu wydatków. W budżetach emerytów i rencistów udział był jeszcze wyższy i wynosił odpowiednio: 60,5 proc., 61,6 proc. i 60 proc.

W jadłospisach rodzin pracowniczych w stosunku do ubr. więcej było cukru, pieczywa, ziemniaków, nieznacznie zwiększył się udział owoców i przetworów mięsnych, warzyw, przy znacznym ograniczeniu spożycia serów (o 29 proc.!), ryb, kasz i ryżu oraz nieco mniejszym — wszystkich pozostałych badanych artykułów.

W gospodarstwach emerytów i rencistów, w porównaniu z ubr. o kilka proc. większe było spożycie mięsa, podrobów i przetworów mięsnych. Aż o 1/4 ograniczono natomiast zakupy nabiału, ryb, kasz, ryżu i — w mniejszym stopniu — pozostałych artykułów.

Struktura wydatków w obu typach gospodarstw wskazuje też na znaczny spadek zakupów artykułów przemysłowych i usług (od kilku do kilkunastu proc.). Rezygnowano przede wszystkim z odzieży, obuwia, wyposażenia mieszkań, nieco więcej przeznaczając na kulturę, oświatę, wypoczynek zwłaszcza w III kwartale, w którym nastąpił pewien wzrost dochodów realnych. (PAP)

Ogłoszenia ekspresowe

TUIR WARTA SA zatrudni zaraz pracownika księgowości — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne + praktyka, pracownika administracji — mężczyzna, wymagana praktyka. Zgłoszenia osobiste w dyrekcji: Kraków, ul. Sienkiewicza 14, w godz. 9—14. K-6674

„HEJNAŁ" jasny — sprzedam. Chocimska 20/19. g-49125

MIESZKANIE M-3 sprzedam. Tarnów tel. 21-26-16, po 16. ta-3932

M-2, M-3 poszukuję. 47-02-40. g-49057

SPRZEDAM Zaporożca na części. Tel. 33-01-04, po 17. g-49008

SPRZEDAM Żuka, 1989. 44-60-45 44-51-43.

PRZEPROWADZKI — fachowo — Warczyński. 34-44-03. g-47884

SZRYT Tadeusz zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH. sg-48195

ZDECYDOWANIE kupię garsonierę. Oferty 49056 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ wiatę magazynową, ocieplaną dużą i małą, felgi 16×650 — Mercedes 808. Myślenice, tel. 207-49. g-48405

FLIZOWANIE — Konieczny. 44-41-63, czwartek, piątek — 17—19. g-48350

MONTAŻ modułów telegazety w domu tel. 12-88-78. g-47650/przed

NOWO otwierany sklep w centrum poszukuje dostawców towarów branży: elektrotechnicznej, elektronicznej, papierniczej, chemii gospodarczej. Tel. 56-31-26, 55-16-23. D-2387

SPRZEDAM Bizon 040 (sprawny). Jan Głowa, Wawrzeńczyce 36. g-48504

PRYWATNE BIURO „REPORT"
Kraków, tel. 21-61-02

- jeśli masz kłopoty z napisaniem wspomnień
- jeśli chcesz pozostawić bliskim osobom własne przemyślenia, doświadczenia oraz genealogię
- jeśli pragniesz wyrazić na piśmie własne zdanie na dowolny temat
- jeśli domagasz się sprawiedliwości, prawdy, a opisanie Twego życia służyłoby tej sprawie

Skorzystaj z usług PB „REPORT"
O ZASIĘGU OGÓLNOPOLSKIM

— pośrednictwo w wydawaniu wspomnień drukiem
— usługi reklamowe dla firm prywatnych i państwowych

Pełna dyskrecja — Pełne zaufanie
KAŻDE ŻYCIE WARTO ZAPISAĆ

Bruno Miecugow

OCHRONA BIERNA

Od kilku już tygodni — czyli od nieoczekiwanego sukcesu St. Tymińskiego w I. turze prezydenckich wyborów — słyszy się i czyta przy różnych okazjach o pożytecznych wnioskach i naukach jakie można i należy wyciągnąć z tego zdarzenia. Podobno ujawniły się przy tej okazji różne luki, braki i nie do końca ukształtowane elementy naszej nowo powstającej tkanki społeczno-politycznej. Moim zdaniem ujawnił się także pewien niedowład w funkcjonowaniu niektórych niedawno utworzonych struktur władzy państwowej.

Wszyscy pamiętamy frontalny atak jaki na szefa MSW przypuścili dziennikarze żądni informacji na temat człowieka, o którym nikt nic bliższego w Polsce nie wiedział, a który w sposób tak efektowny i tak niespodziewany wyskoczył na sam środek polskiej sceny politycznej. Minister Kozłowski informacji nie udzielił, stwierdzając, że „nie siedzi na teczce personalnej Tymińskiego", w jakiś czas później na zarzuty karygodnej — zdaniem dziennikarzy — niewiedzy co do przeszłości i zagranicznej działalności pretendenta do prezydentury, replikował, że jakiekolwiek „działania operacyjne" podległe mu służby mogłyby podjąć tylko na polecenie prokuratury, a ponieważ go nie było — nikt nie miał podstaw do badania przeszłości St. Tymińskiego.

Popatrzmy jak to wygląda w świetle prawa. Otóż ustawa z 6. kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa powiada wyraźnie że do zadań UOP należy „przygotowywanie dla najwyższych organów władzy i administracji państwowych informacji i analiz istotnych dla bezpieczeństwa państwa" (art. 1 ust. 2 pkt 4). Każdy przepis można oczywiście różnie interpretować, ale na zdrowy rozum biorąc ważniejsze fakty z życia kandydata do funkcji głowy państwa, jego ewentualne powiązania, lub zależności od międzynarodowych organizacji (np. przestępczych) i inne tego rodzaju informacje trudno uznać za nieistotne dla bezpieczeństwa państwa. Z drugiej strony dziwić się należy dziennikarzom żądającym, aby im minister cokolwiek na ten temat powiedział, skoro wspomniana ustawa wyraźnie zabrania udzielania informacji o jakimkolwiek obywatelu komukolwiek z wyjątkiem osób i organów ustawowo określonych, a dziennikarze i redakcje raczej do nich nie należą.

Widzimy więc, że UOP ma prawo przygotowywać informacje — wbrew temu co powiedział minister — nawet bez poleceń organów wymiaru sprawiedliwości. Szkoda więc, że min. Kozłowski nie zasłonił się przed wścibstwem prasy ustawowym zakazem, lecz użył sformułowań budzących wątpliwości, co do skuteczności i operatywności służb powołanych do strzeżenia naszych interesów państwowych. Nie chodzi tu przecież o sprawę Tymińskiego — który w gruncie rzeczy nie miał praktycznie szans na prezydenturę — lecz o samą zasadę. Boję się (i zapewne nie tylko ja), że UOP może naprawdę okazać się instrumentem niepewnym i zawodnym, gdyż jest obciążony pewnym grzechem, który nazwałbym pierworodnym. Nie chce mianowicie być w żaden sposób i w najmniejszej nawet mierze podobny do SB, po której przyszło mu odziedziczyć część zadań. Z pewną przesadą powiedzieć można, że o ile zadanie SB polegało na tym, by wiedzieć jak najwięcej o możliwie dużej liczbie osób oraz ingerować w ich działania bez zbytnich skrupułów, o tyle UOP woli wiedzieć tylko tyle, ile uważa za niezbędne, a ingerować jedynie wtedy, gdy absolutnie nie może tego uniknąć, przy czym każdemu działaniu towarzyszy moc skrupułów i wątpliwości. Z punktu widzenia psychologii nietrudno zrozumieć taką postawę, ale czy nie ucierpi na tym bezpieczeństwo państwa?

Już dziś, po kilkumiesięcznej zaledwie działalności UOP, można wskazać przynajmniej jedną sprawę, w której wstrzemięźliwość i przesadna powściągliwość musi niepokoić. Jest to zagadnienie mniejszości niemieckiej na części obszaru Górnego Śląska i Opolszczyzny. Oczywiście jest to wielki i bardzo zawiły splot różnych problemów, zaszłości i nowych zjawisk, które rozplątywać przyjdzie latami i nietrudno przewidzieć, iż nie we wszystkich sprawach uda się dojść do pozytywnych rezultatów. Będą musieli głowić się nad tym i politycy i socjologowie, najwyższe władze państwowe i lokalne samorządy. Nikt nie może wymagać od MSW i podległych mu organów, by przyjęły na siebie obowiązek rozwiązywania problemów mniejszości narodowych. Przeciwnie — byłoby to ze wszech miar szkodliwe i niebezpieczne. Są jednak sprawy, w których UOP nie powinien i nie może pozostać bezczynny, a nie brak podstaw do przypuszczeń, że tak się właśnie dzieje.

I w Polsce i w Niemczech jak najbardziej oficjalnie, gorąco i stanowczo lansuje się tezę, że Śląsk i związane z tym regionem problemy polsko-niemieckie nie muszą być kością niezgody, lecz przeciwnie — pomostem pro-

Rys. Andrzej Mleczko

wadzącym do współpracy i wzajemnego zrozumienia pomiędzy oboma, tak często wrogimi sobie w przeszłości narodami. Wielu ludzi dobrej woli, tak Polaków, jak i Niemców, czyni już starania, by budowa tego pomostu pomyślnie się rozwijała. Niestety nie brak na Śląsku i takich, którzy domagają się czegoś zgoła odmiennego. Nie mówię tu o przejawach szowinizmu, jak np. wyrzucanie polskich książek z bibliotek i pełne butnej pewności siebie antypolskie wypowiedzi niektórych członków niemieckiej organizacji mniejszościowej, o mapach Niemiec z granicami 1937 r., jakie wiszą w niektórych ośrodkach tej organizacji itp. Można to od biedy uznać za normalne — do pewnego stopnia — zgrzyty i zakłócenia na wstępnym odcinku drogi do współpracy i pojednania. Jest jednak zjawisko dużo poważniejsze i bardziej niepokojące.

Od pewnego czasu nasilają się w środowiskach mniejszości niemieckiej żądania i oczekiwania godzące wręcz w suwerenność i terytorialną nienaruszalność naszego państwa. Pół biedy, gdy niektórzy Niemcy śląscy domagają się prawa do posiadania podwójnego obywatelstwa na podstawie słynnego art. 116 niemieckiej konstytucji (który zresztą interpretują zgoła błędnie, także z punktu widzenia prawodawstwa RFN). Gorzej zaczyna to wyglądać, gdy padają propozycje, by Śląsk stał się jakimś dziwnym tworem podległym nie władzom polskim, lecz Parlamentowi Europejskiemu. Niektórzy nie ukrywają przy tym, że ma być to jedynie wstępny krok do przekształcenia Śląska w jeden z pełnoprawnych „landów" niemieckich.

Skąd to się bierze właśnie w chwili coraz pełniejszego normalizowania wzajemnych stosunków pomiędzy obu państwami? Równolegle do podpisania układu o nienaruszalności granic i finalizowania prac nad układem o współpracy? Nie ulega wątpliwości — bo i sami sprawcy niczego nie ukrywają — że jest to rezultat wytrwałej i coraz intensywniejszej działalności emisariuszy tzw. „ziomkostw" z panami Herbertem Hupką i Hardmutem Koschykiem na czele. Panowie ci, oraz ich wysłannicy jeżdżą systematycznie do Polski, przesiadują na Śląsku całymi miesiącami, judzą i podburzają nie szczędząc czasu i pieniędzy. I nikt im w tym nie przeszkadza, nikt nie przeciwstawia się z mocy prawa tego rodzaju działalności. Czym innym są w końcu prawa mniejszości narodowej, a czym innym łamanie praw konstytucyjnych, zobowiązujących — w każdym kraju na świecie — tę mniejszość do lojalności wobec państwa w którym mieszkają...

W wywiadzie dla „Rzeczypospolitej" prof. Dorota Simonides senator RP, mówiła: „Jeżeli ktoś czuje się Niemcem, to nie można mu tego zabronić. W związku z tym dajemy tym ludziom wszelkie prawa jakie przysługują mniejszości. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, żeby nam nie urosła V kolumna, którą już raz mieliśmy (...). Natomiast jeśli osoby, które działają w imieniu ziomkostw, a jest ich kilka, jeżdżą tu i organizują różne akcje niezgodne z polską racją stanu, to wtedy jest to już inny wymiar i tu powinny nasze władze wkroczyć stanowczo".

Niewątpliwie powinny, ale czy istotnie wkraczają? Na razie nic o tym nie wiadomo... A właściwie wiadomo z całą pewnością, że nie wkraczają, bo gdyby tak było to już by panowie Hupka i Koschyk podnieśli na pół Europy krzyk, że w Polsce gnębi się niemiecką mniejszość. A tymi władzami, które wkroczyć powinny są w pierwszym rzędzie organa Urzędu Ochrony Państwa, którego pierwszym i podstawowym zadaniem jest „rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność i całość państwa" (art. 1 ust. 2 pkt 1).

Nie twierdzę oczywiście, że UOP nic w tej sprawie nie czyni. Mam nadzieję, a nawet przeświadczenie, że jego funkcjonariusze wiedzą — przynajmniej ogólnie — gdzie bywa i co robi taki ziomkowski emisariusz, ale to dopiero rozpoznanie. Co do przeciwdziałania, to obawiam się, iż na razie nie przewiduje się niczego konkretnego, pozwalając tym ludziom na swobodne mani-

(Dokończenie na str. 5)

Którędy do kultury politycznej?

Bez namaszczonych kandydatów

Rozmowa z prof. ANDRZEJEM ZOLLEM z Uniwersytetu Jagiellońskiego, sędzią Trybunału Konstytucyjnego, przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej w czasie wyborów prezydenckich

— Panie profesorze, proponuję rozpocząć rozmowę od oceny wydarzeń, które wszyscy jeszcze dobrze pamiętamy. Jakie są pańskie refleksje po zakończonych wyborach prezydenckich, a przed przyszłymi — parlamentarnymi. Co należy zachować, a co udoskonalić?

— Tu są dwie sprawy. Pierwsza dotyczy organizacji wyborów i powoływania komisji wyborczych. Ostatnie wybory charakteryzowały się pewnym postępem w stosunku do poprzednich. Komisje na szczeblu centralnym, czyli Państwowa Komisja Wyborcza i komisje wojewódzkie, były komisjami profesjonalnymi, złożonymi wyłącznie z sędziów. Było to bardzo szczęśliwe posunięcie. Sędziowie w Polsce są z urzędu apolityczni, nie mogą być członkami żadnych organizacji politycznych co gwarantuje z jednej strony fachowość i przestrzeganie prawa wyborczego, z drugiej zaś — bezstronność w podejmowaniu decyzji. Problemem były natomiast komisje obwodowe.

— Dlaczego, z jakiego powodu?

Jest charakterystyczne, że budując społeczeństwo obywatelskie spotykamy się jednocześnie z jego oporem, tzn. apatią, zmęczeniem. Widoczne to było przy tych i poprzednich, samorządowych, wyborach. Widać to także teraz, gdy nie możemy wybrać ławników, bo nie ma chętnych. Z tego samego powodu mieliśmy kłopoty ze skompletowaniem społecznych komisji obwodowych. Dlatego przekazaliśmy Sejmowi uwagę, aby w przyszłości komisje obwodowe składały się z aparatu samorządowego, urzędniczego — działającego pod kontrolą mężów zaufania.

Sprawa druga, to kwestia związana z koncepcją prawa wyborczego. Nie jest dobrze, gdy każde z wyborów oparte jest na innej ordynacji wyborczej i inaczej jest zorganizowane. To powoduje, niski stopień świadomości prawa wyborczego i uprawnień jakie ma każdy obywatel. Dlatego powstała koncepcja kodeksu, który byłby stabilnym zbiorem zasad prawa wyborczego, uwzględniając oczywiście specyfikę poszczególnych wyborów.

— Przykładem braku konsekwencji w prawie wyborczym było niejako wyproszenie Polonii z drugiej tury wyborów prezydenckich...

— Rzeczywiście, było to fatalne rozwiązanie. Jest jednak sprawą otwartą, czy Polonia ma głosować, w wyborach prezydenckich. Na świecie jest to różnie regulowane, ale najczęściej wybory odbywają się wyłącznie w kraju.

— A jakie jest Pana osobiste zdanie w tej sprawie?

— Osobiście jestem za tym aby utrzymać wybory prezydenta (ale tylko te) wśród Polonii. Oczywiście w obu turach. Mamy bowiem w tym przypadku do czynienia nie z imigracją, przemieszczaniem się ludzi między państwami i dowolnym wyborem miejsca zamieszkania, ale emigracją, najczęściej z powodów politycznych lub ekonomicznych. Ci ludzie utożsamiają się z krajem. Trzeba im to umożliwić.

— A zatem kwestia następna, generalna: czy wybory prezydenckie powinny być wyborami powszechnymi, czy też dokonywanymi przez Zgromadzenie Narodowe?

— To jest problem ustrojowy. Jego rozwiązanie zależy od tego, jaką rolę przypisujemy prezydentowi. Czy ma on posiadać silną władzę, ma być równoważny w stosunku do parlamentu, czy też ma mieć znaczenie bardziej reprezentacyjne.

Im bardziej pójdziemy w kierunku silnej władzy prezydenckiej, tym więcej argumentów jest za tym, aby wybory były powszechne, żeby mandat prezydenta był od narodu, a nie tylko od Zgromadzenia Narodowego. Gdybyśmy jednak skłaniali się w kierunku silnej władzy parlamentarnej, wówczas należy odstąpić od wyborów powszechnych. Ale jest to już sprawa konstytucyjna. Musi być ona rozstrzygnięta w najbliższym czasie.

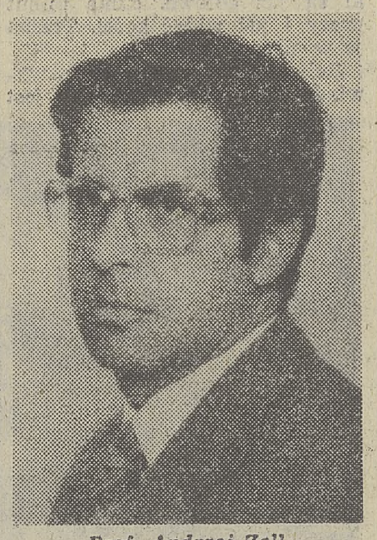

Prof. Andrzej Zoll

— Rozpatrzmy wariant wyborów powszechnych, bo z tego co wiem, w tym kierunku skłaniają się autorzy projektu Konstytucji...

— Wtedy powstaje problem zgłaszania kandydatów. To co było teraz — sto tysięcy podpisów — budziło wątpliwości, również w Państwowej Komisji Wyborczej — bo byliśmy pozbawieni jakichkolwiek instrumentów, którymi mogliśmy weryfikować te zgłoszenia. W przyszłości, jeśli powstanie komputerowy rejestr wyborców, będzie można to zrobić. Dopóki nie mamy silnych partii politycznych trzeba wyborcom pozostawić zgłaszanie kandydatów.

— Ale ktoś tych kandydatów powinien zweryfikować. W trakcie kampanii zarzucano PKW, że nie zbadała wcześniej kto jest kim.

— Jest w tym pewne pomieszanie pojęć. Tkwi bowiem jeszcze w nas, i to bardzo silnie przeszłość. Byliśmy przyzwyczajeni do tego, że ktoś kto kandydował był wcześniej sprawdzany przez Biuro Polityczne, sekretariat Komitetu Centralnego i wówczas był zatwierdzany na kandydata. W wyborach demokratycznych kandydat nie może być zatwierdzany. On może być tylko rejestrowany. Musi oczywiście spełniać pewne warunki formalne, których wymaga ustawa, ale weryfikuje kandydata wyborca. Tylko on jest do tego uprawniony. Nikt inny.

— Rozumiem, że zadaniem PKW było tylko nadzorowanie prawidłowości przebiegu wyborów. Ale kto zatem ma wyborcom przedstawić kandydatów? Nie zawsze ich znamy...

— Politycy. Politycy są zobowiązani do przedstawiania kandydata. Kampania wyborcza prowadzona przez polityków ma dać wyborcom materiały do podjęcia decyzji.

— Powiada Pan: kandydaci, demokracja, politycy. Aż się prosi użyć terminu „kultura polityczna, prawna" i zapytać o nią. Jest, nie ma jej, będzie?

— To bardzo ważny moment. Przecież my tę kulturę mieliśmy zrujnowaną. Zwłaszcza jeśli chodzi o wybory. Ich nie było. Było głosowanie. Wielu z nas nie brało w tym udziału, bo była to fikcja. Taki stan rzeczy pociągnął za sobą ujemne konsekwencje. A wiąże się to z autorytetem władzy. Jest bardzo zachwiany. Ostatni rok także nie służył jego odbudowaniu.

— Chyba nie łatwo przyjdzie nam odbudować autorytet władzy i to w naszym społeczeństwie. Jak to zrobić?

— Musimy odbudować autorytet państwa (ale proszę nie mieszać z państwem autorytarnym — to są dwie różne sprawy). Państwo musi mieć swój autorytet, a my musimy się z nim utożsamiać jako z naszym państwem, wiedząc, że jego organa pełnią wobec nas rolę służebną. Ale pamiętajmy, że mogą je one pełnić wówczas, gdy otrzymają poparcie ze strony społeczeństwa. Rozumiem powody obecnej apatii społecznej. Stan wojenny, długi okres kryzysu, zmęczenie społeczeństwa usprawiedliwia ten stan. Musimy go jednak przełamać, jest on bowiem bardzo groźny dla państwa.

— Panie Profesorze, a teraz prywatnie: jak Pan przeżył te ostatnie tygodnie?

— Nie byłem nowicjuszem. W 1989 roku byłem z ramienia Solidarności wiceprzewodniczącym komisji wyborczej. Wtedy chodziło o zabezpieczenie uczciwości wyborów, o to by wykluczyć możliwość manipulacji głosami wyborców. Z tych doświadczeń korzystano teraz, np. wywieszając wyniki wyborów zaraz po ich podliczeniu w komisjach obwodowych. Jest to znakomita kontrola społeczna.

— A co Pan powie o kandydatach?

— Cała kampania była nieadekwatna do naszej sytuacji, funkcji prezydenta w obecnym państwie. Niektórzy z kandydatów zachowywali się jak prezydenci Stanów Zjednoczonych, jakby mieli taką władzę. To było śmieszne, gdy pytano kandydata o jego politykę rolną czy mieszkaniową. Przecież on jej u nas nie prowadzi. Może pośrednio oddziaływać poprzez rząd, incjatywy ustawodawcze.

— Był Pan, wraz ze swymi kolegami, obiektem wielu pretensji, nawet ataków.

— Tak, wyładowywano na nas swoje frustracje. Trudno. Ale podzielę się z Panem swoim spostrzeżeniem na temat pańskiego zawodu. Odczuliśmy olbrzymią władzę prasy, środków komunikowania masowego. W 1989 roku w naszych pracach brał udział dziennikarz PAP, który przesyłał nasze oświadczenia i informacje. Wszystkie ukazywały się w prasie. Teraz ten sam dziennikarz je przekazywał a tylko niektóre redakcje drukowały niektóre materiały. Mają swobodę. Z kolei „Wiadomości TV" stwierdzały, że nie ma w nich miejsca dla oświadczeń Komisji.

Rozmawiał:
MARIAN NOWY

PLASTYKA

Niegościnni kamienicznicy

Święta Bożego Narodzenia mamy już za sobą, tak więc nadchodzi czas sumowania różnych aspektów naszego życia w minionym 1990 roku. Był to rok znamienny pod wieloma względami, przede wszystkim w politycznym życiu kraju, ale i w kulturze zmieniło się niemało. Przede wszystkim na niekorzyść, ale byłoby nieprawdą napisać, że pozytywnych zmian nie było w ogóle. Skoro jednak tego co negatywne, jak już stwierdziłem, było więcej, zacznijmy może od tego co niepokoi, boli i napawa prawdziwą obawą. W plastyce, w życiu środowisk artystycznych nie tylko naszego miasta, ale i wszystkich większych ośrodków kulturalnych w kraju.

Najbardziej niepokojące jest to, że artyści pozbawiani zostają swoich pracowni. Jest prawie niemożliwe malowanie nawet średnich formatów olejnych obrazów w małym mieszkaniu, a już wykluczona praca np. rzeźbiarza. Ci, którzy posiadają pracownie w przedsiębiorstwach gospodarki miejskiej, są w sytuacji trochę lepszej. Czynsze wahają się od 100 do 150 tys. zł za średniometrażową pracownię. Mimo to, PGM-y nie są bez winy. Obowiązuje ich bowiem precyzyjny taryfikator cen za metr kwadratowy pracowni, którą odnajmuje artysta. Można więc naliczyć najniższą stawkę, można i średnią, ale w praktyce PGM-y najczęściej automatycznie bez zbadania na miejscu komfortu lokalu, naliczają stawki najwyższe. Sprawą tą, co prawda, zajmuje się specjalna komisja Związku Polskich Artystów Plastyków, ale nie ma ona bezpośredniego wpływu na zmianę sytuacji w tej dziedzinie. Może oczywiście przekazać swoje wnioski i obserwacje Sejmowej Komisji Kultury, która z kolei sprawę może ujawnić na forum sejmowym. Kiedy to się jednak stanie nikt nie wie, bo jak do tej pory w Sejmie i Senacie o kulturze mówi się bardzo mało, mimo że wśród posłów i senatorów mamy wielu wybitnych i doświadczonych twórców.

W dużo gorszej sytuacji są ci, którzy odnajmują pracownie od prywatnych właścicieli. Ci ostatni, chcąc się pozbyć artystów, naliczają horrendalne ceny, gdzie nierzadko za metr kwadratowy trzeba płacić nawet i 70 tysięcy złotych.

Opinia społeczna właściwie nie ma zdania w tej sprawie, bowiem mylą ją ogromne sumy jakie poszczególne obrazy współczesnych artystów osiągają na aukcjach dzieł sztuki. Trzeba jednak pamiętać, że bardzo często aukcje te organizowane są z myślą o wspomożeniu konkretnych inicjatyw, przeważnie o charakterze charytatywnym. Tak więc poszczególne instytucje, zamożni przedsiębiorcy i kupcy nie wspomagają konkretnego artysty, ale jakieś humanitarne przedsięwzięcie. Stąd właśnie owe wysokie ceny i stąd przekonanie, że plastykom powodzi się bardzo dobrze i stać ich na płacenie wysokich czynszów. Jest to jednak przekonanie fałszywe.

Jeżeli chodzi o pozytywne zjawiska na rynku plastycznym, to z satysfakcją odnotować należy, że po latach niemrawo toczącego się życia artystycznego nastąpiło w tym względzie widoczne ożywienie. Przybywa galerii, przybywa ludzi, instytucji i przedsiębiorstw, które wygospodarowują jakieś tam pieniądze i starają się kulturze, a więc i plastyce pomóc. Ważne jest i to, że pani minister Cywińska po roku swej działalności może nareszcie pochwalić się jednym przynajmniej osiągnięciem, jeżeli idzie o pomoc kulturze polskiej w ogóle. Otóż nie tak dawno, zapowiedziała ona, że od nowego roku wszystkie instytucje kulturalne i artystyczne, które prowadzić będą działalność gospodarczą, całkowicie zostaną zwolnione od podatku tyczącego tej właśnie sfery. To już coś. Tak więc w nowy rok kultura polska wchodzi nieco osłabiona, ale z pewną nadzieją.

ANDRZEJ WARZECHA

Łukasz Walczak

Pierwsza inplantacja polskiego serca

PRZY STOLE

W nocy spadł pierwszy śnieg. Rano był już szary. W Katowicach ludzie opowiadali o ostatnich wyborach, o Tymińskim i tym podobnych rzeczach. Zwykły grudniowy poranek. W zwierzętarni Śląskiej Akademii Medycznej też niby wszystko tak jak dawniej, jak co dzień. Trzeba oprzątnąć zwierzęta, dać im jeść i pić. Jednego jednak cielaka trzeba zostawić. Za kilka godzin pójdzie na stół operacyjny. Więc dieta. Jak u człowieka w takiej sytuacji.

Powoli do pokoju zaczynają przychodzić pielęgniarki, lekarze. Ktoś włącza radio, ktoś robi herbatę. Brakuje kawy, a przecież parę osób przyjechało z nocnego dyżuru. Nikt jeszcze nie wie, ó której ma się zacząć operacja.

— Docent dzwonił, że będzie o 9.30!

— A Romek, kiedy będzie?

Dwaj bohaterowie dzisiejszego dnia. Docent, a już właściwie od dwóch dni profesor Zbigniew Religa, będzie wszywał serce. Roman Kustosz to twórca tego serca. Dwaj ludzie, których drogi zeszły się na dobre cztery lata temu, dziś zdają razem egzamin.

W radiu kończy się ranne „Zapraszamy do Trójki", wszyscy powoli zaczynają przebierać się w stroje lekarskie, na sali operacyjnej rozpoczynają się przygotowania aparatury. Wszyscy na razie spokojni, metodycznie wykonują swoje obowiązki. Skład jak na normalną operację. Przecież potem właśnie w takim zespole będą inplantować sztuczne serce człowiekowi. To dla praktyki. Do tej pory trzy razy wszczepiali cielakom serca. Ale czeskie. Ani raz się nie udało. Może dziś z polskim, da radę.

Jest już Religa. Można zaczynać. Ktoś ze zwierzętarni przyprowadza cielaka. Waży 74 kilogramy. Religa mówi, że mało. Zastrzyk i po kilku sekundach zwierzę jest już nieprzytomne. Lekarze kładą je na stół operacyjny. Miejsca gdzie będą cięcia są już wygolone. Anestezjolog zakłada aparat wspomagający oddychanie. Jest kilka minut po dziesiątej. Religa jeszcze w garniturze, zagląda przez szybę do sali.

O czym myśli? Czy wierzy, że to serce pozwoli mu uniezależnić się od Czechosłowaków i Rosjan? Ostatnio było tak, że dostawał serce wtedy, kiedy oni chcieli dać, a nie wtedy, kiedy potrzebował. Teraz też w Warszawie czekał pacjent, gdyż w Czechosłowacji mają właśnie reorganizację służby zdrowia.

Przy stole operacyjnym dwóch asystentów docenta rozpoczyna cięcia. Jurek Pacholewicz tnie kark, by dostać się do tętnicy szyjnej, Arek Farmas rozcina udo, by dostać się do tętnicy udowej. Pierwszy połączy tętnicę szyjną wewnętrzną ze spływem prawego przedsionka i tą drogą poprowadzone będzie krążenie pozaustrojowe. Drugi umożliwi „krwawy" pomiar ciśnienia. Na chwilę wchodzi Religa.

— Macie coś do jedzenia, jestem głodny jak pies.

Jedna z pielęgniarek, Gosia mówi, że ma bułki i ser w torebce. Docent wychodzi. Przychodzi natomiast Roman Kustosz. Co on myśli dzisiaj? Jak spędził noc. Przecież wie, że sztuczne serca produkuje tylko sześć krajów na świecie. Jeśli się nie uda, na pewno pojawią się pytania, czy my w Polsce musimy wszystko robić sami, czy nie taniej byłoby kupić te serca na Zachodzie? Poświęcił temu cztery lata życia, dziś ma się okazać, czy nie były zmarnowane. Boi się, tym bardziej, że gdy docent Religa zobaczył po raz pierwszy serce, powiedział, że tego się nie da wszyć. Za chwilę się okaże.

Dwaj chirurdzy, ciągle jeszcze bez Religi, rozpoczynają cięcie klatki piersiowej. Elektryczny skalpel łatwo tnie skórę i tłuszcz. Przy okazji przypalając tkanki hamuje krwawienie. Na razie starcza osuszanie gazą, choć ssaki są już gotowe. Kilka minut pracy i już widać kości. Trzeba je wyciąć.

Religa spokojnie udziela wywiadu dla radia. Przebrany jest

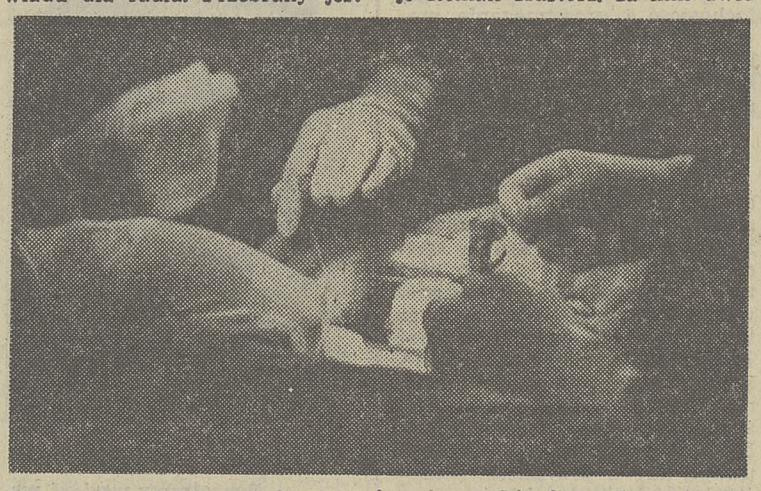

już prawie całkowicie, jedynie na nogach ma jeszcze czarne mokasyny.

Anestezjolog pobiera trochę krwi, zabezpiecza ją heparyną przed krzepnięciem i podaje Kustoszowi. Ten bierze lewą komorę sztucznego serca i wkłada ją do krwi. Wszędzie musi być krew, na każdym milimetrze. To samo z prawą komorą.

W tym czasie przy stole staje sam Religa. Włączone zostaje płucoserce. Prawdziwe serce w tym momencie jest niepotrzebne. Błyskawicznie zostaje oddzielone od aorty i tętnicy płucnej. Docent kładzie je do białej miski. Ciągle kurczy się jeszcze i rozkurcza. Tak przeszło minutę.

— Arek nie możesz mi tu wsadzać głowy — mówi Religa — za żadne skarby, musisz uciekać ode mnie. Romek, dawaj tę lewą komorę!

Zaczęło się wszywanie. Wydaje się tak proste, że można przypuszczać, iż przeciętny krawiec powinien sobie poradzić z takim zadaniem. Jednak wszyscy są przekonani, że w Polsce może zrobić to tylko Religa. Takie zwyczajne szycie na okrętkę.

— Nie za duże kołnierze? — pyta Kustosz.

— Dobre, nawet nie myślałem, że to się da wszyć bez konektorów.

Kolejne wbicie igły w materiał, potem ciało, następne kółko. I jeszcze raz, i jeszcze. Kilka minut po trzynastej wszyta jest już lewa komora. Kustosz podaje prawą.

— Arek, nie wpychaj mi tu głowy! — Religa jest już lekko zdenerwowany.

Z prawą komorą to samo, co z lewą. Tylko, że zrobić to jest o wiele trudniej, gdyż mniej miejsca. O połowę.

— Romek zaraz możecie puścić lewą komorę.

— Puszczam ją, na małej częstotliwości.

Zaczyna działać aparatura. Po chwili wszyta jest prawa komora i Religa wychodzi z sali. Sztuczne serce wszyte; zaczyna działać jednostka napędowa — komputerowy zespół urządzeń regulujący pracę serca. Asystenci Religi zostają przy stole, by zaszyć klatkę.

Przed jednostką napędową staje Roman Kustosz, za nim dwie osoby z Ośrodka Rozwojowego Elektronicznej Aparatury Medycznej z Zabrza, autorzy tego urządzenia. Zdaniem Religi najlepszego w Europie.

— Chodzi lewa komora!

Do tej pory wszystko w najlepszym porządku. Chirurdzy zamykają klatkę piersiową.

— Krzysiek, zobacz jakie duże opory, nie mam powrotu na prawą — Kustosz mówi to całkiem spokojnie. — Nie mam napływu na prawą — powtarza.

— Żyła 26, ciśnienia 61.

— Dawaj mu wszystko co masz — spokojnie mówi Kustosz.

— Jesteś pewien?

— Dawaj, dawaj. Jurek, macie duży nacisk na przedsionek. Możesz coś zrobić, żeby był mniejszy?

Na salę wraca Religa. Kustosz mówi mu o kłopotach z napływem krwi na prawą stronę. Ale daje sobie na razie radę.

— Jest O.K. 64 ciśnienia, 24 żyła. To jest do przyjęcia, teraz trzeba tylko całkowicie zamknąć klatkę.

— Jurek, nie nacisnąłeś protezy tętnicy płucnej?!

— Nie, na pewno nie. Dobrze się układa, nie powinno być żadnego kłopotu z wypływem.

Cały czas coś jednak nie gra, nie można ustalić optymalnego działania jednostki napędowej. Ciągle spada ciśnienie. Nagle olbrzymi skok w dół.

— 46 ciśnienie, żyła 18. Spróbuj Romek zwiększyć przepływ przez prawą komorę.

— Jak? Nie nabiera mi, nie mam tego skąd wziąć, nic nie mam, nic nie mam...

Klatka piersiowa zaszyta całkowicie, nadal kłopoty z napełnianiem prawej komory. Coraz większa bezradność. Kustosz klęczy już przed jednostką napędową, zmieniając poszczególne parametry. Wszystko niestety na nic.

— Zero napływu na prawą stronę. Albo coś za chwilę zrobimy albo będzie po zawodach!

Z korytarza wraca Religa. Krótka narada. Ponowne otwarcie klatki piersiowej. Tym razem trwa to bardzo krótko. Niestety nie ma żadnych zmian. Mimo przestawiania protez brak poprawy. Kompletna bezradność. Nikt nic nie może zrobić. Religa ściąga rękawice operacyjne, stoi przy stole i czeka. Anestezjolog wstrzykuje adrenalinę. Bez reakcji. To znaczy, że już po wszystkim.

— Nie mam odpowiedzi na to co się stało — myśli na głos Kustosz. Wszyscy ściągają maski, rękawice, odchodzą od stołu tak jakby jeszcze nie wierzyli, że to koniec. Jurek Pacholewicz wyciąga serce. Może po obejrzeniu będzie wiadomo więcej.

— Patrzcie, tu są dwie zastawki!!

— Ja tego tam nie wstawiałem — broni się Kustosz.

— To wypieprzyć z tej roboty Warszawę — mówi wyraźnie poirytowany Religa.

— Panie Docencie, jeden dysk po prostu wypadł, przeleciał przez komorę i zatrzymał się tu blokując krew.

— Panowie, dysk, który wypada? Czyja to jest wina?!

— To jest stara rzecz. Spór Moll — Stolarzewicz o kształt tych dysków.

— Widzisz Romek, masz już wszystko, żaden ucisk, żaden błąd. Wada techniczna. Zły dysk. Te dyski trzeba wyrzucić. Ja ci mówię, to jest dobre serce.

Idą się umyć, okazało się, że serce da się wszyć, że ma dobry kształt. Ale to przecież błąd, włożyć złe zastawki. Duży błąd. Czy cieszyć się, że wiele elementów okazało się dobrych, czy martwić, że jeden zły. Niby więcej plusów niż minusów, ale cielak się nie obudził.

Nie jest to porażka, nie jest to także sukces. Życie nie jest czarno-białe. Teraz trzeba poczekać na kolejną operację z nowymi już zastawkami. Jak się uda — już w przyszłym tygodniu.

Część ludzi jedzie do szpitala na nocny dyżur, już po 17.00. Kustosz odwozi Religę na dworzec. Cielak leży na stole operacyjnym, czeka aż go ktoś uprzątnie. Po raz drugi spada śnieg.

WIEŚCI ze WSCHODU

10-dniowe ultimatum

Gorbaczow grozi Mołdawii

MOSKWA (Reuter). W ogłoszonym w sobotę dekrecie prezydenckim Michaił Gorbaczow przestrzegł, że użyje całej swej władzy, jeśli przywódcy Mołdawii i mniejszości narodowych w tej republice w ciągu 10 dni nie położą kresu konfliktom etnicznym.

Dekret o krokach w dziedzinie normalizowania sytuacji w SRR Mołdawii przewiduje podjęcie niezbędnych posunięć, nie konkretyzuje jednak jakich. Uznaje za nie mające mocy prawnej proklamowanie Republik Gagauskiej i Naddniestrzańskiej, a także wynikające z tych proklamacji ustawodawstw. Nakazuje parlamentowi Mołdawii przyjęcie ustaw gwarantujących równouprawnienie wszystkim mniejszościom narodowym, a także ponowne rozpatrzenie uznanej za dyskryminującą ustawy o obowiązującym w republice języku urzędowym. Za nie mającą mocy prawnej dekret uznaje mołdawską ocenę Paktu Ribbentrop — Mołotow w części dotyczącej jego następstw dla Besarabii i Północnej Bukowiny. Rządowi Mołdawii zaleca rozwiązanie oddziałów ochotniczych oraz oddziałów samoobrony, a władzom centralnym i terenowym republiki — podjęcie kroków w celu znormalizowania sytuacji. Parlamentowi republikańskiemu poleca anulować dekret o nieobowiązywaniu na terenie Mołdawii niektórych decyzji Rady Ministrów ZSRR. Dekret daje władzom republiki 10 dni na poinformowanie prezydenta ZSRR o posunięciach mających na celu wyjście z krytycznej sytuacji. W wypadku niewykonania niniejszego dekretu, zostaną podjęte niezbędne kroki zgodnie z konstytucyjnymi pełnomocnictwami prezydenta — głosi ostatnie zdanie dekretu M. Gorbaczowa. (PAP)

Szewardnadze rozbroi

Mimo dymisji ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, Eduard Szewardnadze nadal będzie uczestniczył w przygotowaniu układu o strategicznej broni ofensywnej. Jak poinformował rzecznik prezydenta Witalij Ignatienko zostało to ustalone podczas spotkania Eduarda Szewardnadze z Michaiłem Gorbaczowem. Układ ma być podpisany w lutym, podczas szczytu radziecko-amerykańskiego w Moskwie.

Janajew wiceprezydentem

Michaił Gorbaczow wysunął w środę na Zjeździe Deputowanych Ludowych w Moskwie kandydaturę 53-letniego Giennadija Janajewa na stanowisko wiceprezydenta Związku Radzieckiego. Janajew ukończył agronomię oraz zaoczne studia prawnicze i jest wieloletnim działaczem organizacji młodzieżowych i związkowych. Od kwietnia 1990 r. był przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych, a od lipca jest członkiem Biura Politycznego KC KPZR. Janajew opowiedział się za programem reform Gorbaczowa i za koniecznością łączenia przezeń na obecnym etapie funkcji prezydenta Związku i sekretarza generalnego partii. Agencje przypominają, że na stanowisko wiceprezydenta, utworzone dziś przez Zjazd, Gorbaczow przewidywał poprzednio Eduarda Szewardnadze.

Nazwa bez zmian

Zjazd Deputowanych Ludowych przyjął uchwałę o utrzymaniu dotychczasowej nazwy państwa. Za określeniem „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich" głosowało 1365 deputowanych, 189 było przeciw, a 170 wstrzymało się od głosu. Jak wiadomo, według pierwotnego projektu wyraz „socjalistycznych" miał być zastąpiony przez „suwerennych".

Referendum w sprawie ziemi

Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR przyjął w poniedziałek uchwałę o przeprowadzeniu referendum we wszystkich republikach w sprawie prywatnej własności ziemi. W myśl uchwały Rada Najwyższa ZSRR ma ustalić datę i procedurę. Każda z republik zorganizuje referendum we własnym zakresie. Za referendum opowiedziało się 1553 deputowanych, przeciw — 83, przy 70 wstrzymujących się. 110 w ogóle nie głosowało. Decyzja ta anuluje decyzję parlamentu Republiki Rosyjskiej, gdzie kilka tygodni temu uchwalono ustawę o reformie rolnej, akceptującą istnienie prywatnej własności ziemi. Uchwała Zjazdu Deputowanych ZSRR oznacza — jak podkreśla agencja „France Presse" — że są niewielkie szanse wprowadzenia prywatnej własności ziemi w większości republik, gdzie większość obywateli, według sondaży opinii, opowiada się przeciwko niej.

Michaił Gorbaczow w rozmowie z intelektualistami na początku tego miesiąca oświadczył, że aczkolwiek zawsze opowiadał się za wolnym rynkiem, to jest stanowczo przeciwny prywatnej własności ziemi. „By to uzyskać — podkreślił — będziecie musieli przejść po moim trupie, nigdy się na to nie zgodzę".

Znany głos

Szef Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR (KGB) Władimir Kriuczkow przedstawił w sobotę na Zjeździe Deputowanych Ludowych ZSRR problemy destrukcyjnych sił politycznych w kraju i walkę z sabotażem gospodarczym. Oświadczył, że zagraniczne służby wywiadowcze usiłują podkopać gospodarkę radziecką i wykorzystać poważne podziały etniczne, które mogą doprowadzić do rozpadu państwa.

Zorganizowana przestępczość w ataku

MOSKWA (TASS). Jak podało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej, w ciągu ostatnich 18 miesięcy, tj. od rozpoczęcia przez specjalne oddziały milicyjne działań wymierzonych przeciwko zorganizowanej przestępczości, zdemaskowano 915 grup przestępczych, ujawniono ok. 5 tys. czynów kryminalnych, a także skonfiskowano znaczną ilość broni, amunicji i materiałów wybuchowych, 483 kg narkotyków oraz duże sumy pieniędzy i drogocennych przedmiotów o łącznej wartości prawie 10 milionów rubli.

Jako przykład zorganizowanej działalności przestępczej podano przypadki leningradzkiego Zrzeszenia Naukowo-Produkcyjnego „Impuls", którego pracownicy pod szyldem przedsiębiorstwa państwowego „Radzieckie Systemy Łączności owe" podrobili dokumenty, uzyskując dzięki nim w jednym z banków podżyrowane weksle o łącznej wartości 4 miliardów rubli. Weksle te usiłowano przekazać firmom zagranicznym jako gwarancję kredytu wolnodewizowego. W listopadzie br. zatrzymano w rejonie Magadanu grupę handlarzy walut, którzy współdziałali z pracownikami tamtejszych kopalń złota i lotnictwa cywilnego, usiłując wywieźć nielegalnie 23 kg tego kruszcu o wartości 2 milionów rubli po cenach oficjalnych i 5 mln według cen czarnorynkowych.

Zniesławienie

Od 25 bm. trwa w mieście Twer w pobliżu Moskwy proces przeciwko studentce Tamarze Celikowej, której akt oskarżenia zarzuca zniesławienie prezydenta Gorbaczowa. Celikowa, będąca członkinią Związku Demokratycznego, została zatrzymana przez milicję w nocy z 28 na 29 września br. podczas rozklejania ulotek, w których była mowa o tym, iż „Gorbaczow, unurzawszy ręce we krwi w Baku i Tbilisi, jest takim samym faszystowskim przestępcą, jak Lenin, Stalin czy Chruszczow". Jest to pierwszy tego rodzaju proces o zniesławienie głowy państwa w Związku Radzieckim.

Prosto z życia

Dzień, w którym Janusz S. wszedł do Europy

Być może wkrótce już na jednego Polaka w Polsce przypadać będzie po jednym Rumunie, i każdy już wtedy miał będzie swojego własnego, prywatnego Rumuna. Kto wie, czy skarbnica narodowych przysłów nie wzbogaci się wtedy o jeszcze jedno: „pokaż mi swojego Rumuna, a powiem ci, kim jesteś". Czemu nie? — skoro Francuzi już dawno używają przysłowia „być pijanym jak Polak", a w byłym Berlinie Zachodnim ludowe porzekadło głosi: „kradnie jak Polak".

W gruncie rzeczy byłem pewien od dawna, że taki dzień musi kiedyś wreszcie nadejść, nie sądziłem jednak, że nastąpi to tak szybko.

Był piątek, 7 grudnia tego roku, kiedy do nieznanego nikomu Rumuna z Rumunii, jak co dzień żebrzącego w holu dworca głównego PKP w Tarnowie podszedł Janusz S., lat 38, tarnowianin, jeden ze 123.538 mieszkańców tego miasta — a może nawet sto dwadzieścia trzy tysiące pięćset trzydziesty ósmy jako taki.

Cóż uczynił on takiego nadzwyczajnego, ten Janusz S. (lat 38), że jego gest zostanie tu wkrótce dosyć szczegółowo opisany? W końcu w fakcie wręczenia anonimowemu Rumunowi paru groszy nie ma nic szczególnego, od kiedy w Polsce przybywa miast, w tym także miast zupełnie średnich, takich jak Tarnów, gdzie różnym żebrzącym Rumunom wręczane są polskie pieniądze.

O ile jednak Rumun był typowym Rumunem w Polsce, o tyle Janusz S. wystąpił w tym incydencie jako osoba szczególnego gatunku.

Nie wszyscy wiedzą o tym, że jest on tą samą osobą, która przed kilkoma laty próbowała szczęścia w Austrii, w Wiedniu konkretnie, gdzie zdążyła pobyć nieco i zakończyć karierę w jakimś obozie dla uchodźców czy czymś podobnym. Nie wyszło mu z tym szczęściem, wrócił do kraju i z tysiącami innych rodaków przystąpił następnie do szturmowania sklepów w Berlinie, wtedy jeszcze jak najbardziej Zachodnim. Tam udało mu się, sądząc po towarach jakie zwoził, zrobić finansową karierę. Jak więc widzimy, stać go było na ten pięciotysięczny datek. Przejdźmy zatem do sposobu, w jaki pieniądze te zostały rumuńskiemu Rumunowi przekazane.

Proszę mi wierzyć, widziałem już rozmaite sposoby wręczania jałmużny żebrzącym i niewiele jest mnie tu w stanie zaskoczyć. Ludzie czynią to bądź w pośpiechu, niedbale, na odczepnego, bądź z jakimś nieodpartym wstrętem, jakby musieli to zrobić, a jednocześnie brzydzili się samych siebie, jakby usiłowali odkupić nie swoje winy.

Tymczasem 38-letni Janusz S. wyjął banknot z rozmysłem, z pewnym rodzajem namaszczenia, wprawnym ruchem rozwinął cały nominał, puknął w Szopena wskazującym palcem, podniósł go na chwilę wysoko ponad głowę, rozejrzał się na boki jakby celebrując kapryśny ten gest, popatrzył Rumunowi prosto w oczy i nagle cisnął pieniądz na dno czegoś, co przypominało kapelusz.

Rumun podziękował niskim ukłonem, najwyraźniej domyślając się, że ma oto do czynienia nie z byle czym, tylko z równowartością połowy dolara.

Przyglądałem się tej niezwykłej scenie z najwyższą uwagą. Miałem oto nieodparte wrażenie, że tego właśnie dnia weszliśmy po cichu, ale jednak głównymi drzwiami — do Europy. Teraz dzięki anonimowemu Rumunowi z Rumunii i Januszowi S., lat 38 z Tarnowa, pójdzie już jak z płatka, odtąd bowiem do kontynentu który chcemy doganiać będziemy mieli już z górki. Cóż nastąpi potem?

Trzeba nieco poczekać. W bardzo średnim mieście, jakim jest Tarnów, Rumunów mamy na razie niewielu. Na razie opuścili oni dopiero dworzec i przenieśli się do centrum miasta, gdzie ludność miejscowa znosi im chleb, odzież i obdziela pieniędzmi. Inne miasta znacznie nas pod tym względem wyprzedziły, ale tu nie widać jeszcze znużenia przybyszami, wybrzydzania i odruchów obronnych tak charakterystycznych wszędzie tam, gdzie przebywają oni od dawna.

Kiedy mieć ich już będziemy wszędzie, także na tak małych stacyjkach jak Tuchów czy Szczucin — można będzie śmiało powiedzieć, że należymy do Europy w stu procentach.

Niewykluczone, że Janusz S., 38-letni, dziś tarnowianin, będzie już wtedy właścicielem jakiegoś dobrze prosperującego sklepu w centrum średniego miasta, może nawet supermarketu, gdzie przy pomocy policji i tajnych detektywów przeganiał będzie z lokalu oswojonych z naszym krajem Rumunów. Można więc powiedzieć, że dziś wręczając 5 tysięcy, Janusz S. zainwestował w taką właśnie, swoją przyszłość.

Oczywiście, zakładamy wariant optymistyczny, ale trzeba też wziąć pod uwagę że żyjemy w czasach kiedy wszystko jest możliwe.

ZYGMUNT SZYCH

Prezydencka przysięga Lecha Wałęsy

(Dokończenie ze str. 1)

ślił, że po raz pierwszy w historii Polski wybrano prezydenta w demokratycznych wyborach powszechnych. Został nim człowiek mający już miejsce w historii Polski — Lech Wałęsa.

Marszałek wezwał Lecha Wałęsę do złożenia przysięgi prezydenckiej. Członkowie Zgromadzenia i goście powstali z miejsc.

L. Wałęsa powtarzał za marszałkiem Kozakiewiczem rotę przysięgi: **„Obejmując urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przysięgam uroczyście narodowi polskiemu, że postanowieniom Konstytucji wierności dochowam, będę strzegł niezłomnie godności narodu, suwerenności i bezpieczeństwa państwa. Przysięgam, że dobro ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem".** Rotę przysięgi Lech Wałęsa uzupełnił słowami: **„Tak mi dopomóż Bóg".** Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przemówienie wygłosił prezydent Lech Wałęsa (tekst publikujemy poniżej).

Teraz zabrał głos Mikołaj Kozakiewicz.

— **Z wielką uwagą** — powiedział marszałek Sejmu — wysłuchaliśmy inauguracyjnego przemówienia prezydenta Lecha Wałęsy. Była to zapowiedź tego jak prezydent RP pojmuje swoją zaczynającą się dzisiaj rolę głowy państwa polskiego. Dla nas, jako dla parlamentu najważniejsza jest rola prezydenta jako symbolu i gwaranta ładu prawnego Rzeczypospolitej, jako czynnika wspomagającego proces przeobrażania Polski w kierunku państwa prawa, w kierunku demokracji i pełnej niepodległości. Wiele już w tym kierunku zostało zrobione, wiele jeszcze czeka na zrobienie.

Po odczytaniu przez sekretarza Zgromadzenia protokołu obrad marszałek Kozakiewicz rozwiązał Zgromadzenie Narodowe. Rozległo się — nie ujęte w scenariuszu obrad — „sto lat".

PRZEJĘCIE ZWIERZCHNICTWA NAD WOJSKIEM

Kilka minut po godz. 13.00 na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie rozpoczęła się uroczystość objęcia przez prezydenta Lecha Wałęsę zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi. Przybyłego prezydenta, w imieniu generalicji, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego powitał minister obrony narodowej wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk. Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe nowemu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Lech Wałęsa, zwracając się do żołnierzy powiedział m. in.: Z mocy prawa zostałem zwierzchnikiem sił zbrojnych. Będę pełnił tę funkcję świadomy odpowiedzialności wobec Boga, narodu, historii i sumienia.

Naród polski — powiedział dalej L. Wałęsa — widzi w armii gwaranta suwerenności państwa i demokratycznych swobód obywateli. Funkcje te armia powinna spełniać niezależnie od bieżących konfiguracji politycznych, stać ponad wszelkimi podziałami. Dlatego też ważne jest przywracanie Wojsku Polskiemu jego narodowego charakteru oraz kształtowanie doktryny obronnej zgodnie z polską racją stanu. Te zasady decydowały o kierunkach dotychczasowych przemian, jakie dokonywały się w Wojsku Polskim. Dzisiaj muszą decydować o pogłębieniu i przyspieszeniu tych przemian.

W BELWEDERZE

O godz. 14.00 prezydent RP Lech Wałęsa przybył do Belwederu. Przed wejściem oficerowie oddali mu honory wojskowe prezentując broń. Prezydenta i jego małżonkę powitano tradycyjnym bochnem chleba i szczyptą soli. Bóg zapłać — powiedział — L. Wałęsa — dodając: żeby duży był, żeby starczył i abyśmy go ładnie dzielili — ja staropolskim zwyczajem naznaczyłem go krzyżem.

PRZEKAZANIE INSYGNIÓW PREZYDENCKICH

Uznając, że wybrany z woli narodu, w wyborach powszechnych, prezydent Lech Wałęsa jest najwyższym przedstawicielem państwa polskiego, oświadczam, że moja misja prezydencka została wypełniona oraz zakończona i przekazuję insygnia prezydenckie prezydentowi Lechowi Wałęsie, jako symbole ciągłości II Rzeczypospolitej — taką deklarację złożył prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski 22 bm. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Symbole ciągłości i suwerenności państwa polskiego to: chorągiew II Rzeczypospolitej, oryginał Konstytucji Kwietniowej z 1935 r., pieczęcie prezydenta, insygnia orderu Orła Białego.

Gospodarz spotkania na zamku marszałek senatu Andrzej Stelmachowski powitał przybyłych na uroczystość prezydenta RP Lecha Wałęsę i prezydenta RP rezydującego w Londynie Ryszarda Kaczorowskiego, a także przedstawicieli Sejmu z marszałkiem Mikołajem Kozakiewiczem, przedstawicieli Senatu, przewodniczącego Rady Narodowej w Londynie Zygmunta Szadkowskiego, przedstawicieli rządu RP z premierem Tadeuszem Mazowieckim i rządu RP na uchodźstwie, przedstawiciela papieża Jana Pawła II, nuncjusza stolicy apostolskiej arcybiskupa Józefa Kowalczyka, przedstawicieli rady głównej Episkopatu Polski z prymasem Polski kard. Józefem Glempem.

MSZA W INTENCJI OJCZYZNY I PREZYDENTA

22 bm. w godzinach wieczornych w Archikatedrze Warszawskiej odbyła się msza św. w intencji ojczyzny i prezydenta RP, koncelebrowana przez prymasa Polski kard. Józefa Glempa, sekretarza generalnego Episkopatu Polski abpa Bronisława Dąbrowskiego i duszpasterza środowisk polonijnych bpa Szczepana Wesołego. W dniu zaprzysiężenia prezydenta składamy dziękczynienie w katedrze warszawskiej, a jednocześnie modlimy się o pomyślność jego służby i modlimy się w intencji całej ojczyzny — powiedział prymas Polski. Zapraszam do modlitwy nie tylko obecnych w katedrze, ale i tych wszystkich, którzy w duchu wiary i w znaczeniu historycznych chwil łączą się z nami.

Uczestniczyli: Lech Wałęsa i Ryszard Kaczorowski z małżonkami, marszałkowie Sejmu i Senatu, premier oraz nuncjusz apostolski.

Bezpośrednio po mszy, w zakrystii katedry, prymas Polski spotkał się z Lechem Wałęsą.

SPOTKANIE Z WOJCIECHEM JARUZELSKIM

23 bm. w Belwederze odbyło się spotkanie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy z byłym prezydentem Wojciechem Jaruzelskim.

Wojciech Jaruzelski podzielił się doświadczeniami z okresu sprawowania urzędu prezydenckiego. Życzył raz jeszcze prezydentowi Lechowi Wałęsie powodzenia w jego wielce odpowiedzialnej misji.

Prezydent Lech Wałęsa życzył Wojciechowi Jaruzelskiemu zdrowia i wszelkiej pomyślności.

WIGILIA PREZYDENTA

Po sobotnich uroczystościach w stolicy — prezydent Lech Wałęsa z żoną Danutą, rodziną i najbliższymi współpracownikami powrócił do Gdańska. 24 bm. od rana był już w swojej tymczasowej siedzibie w Sopocie, gdzie — jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prezydenta Andrzej Drzycimski — L. Wałęsa wpierw podzielił się opłatkiem ze współpracownikami, a następnie wznowił konsultacje polityczne związane z formowanie nowego rządu. Rozmowy — podkreślił rzecznik — pozwoliły na wykrystalizowanie koncepcji, dość precyzyjnej, w której mieszczą się już także decyzje personalne, pozwalające na prowadzenie konsultacji sumujących dotychczasowe ustalenia.

Wigilię i Święta L. Wałęsa spędził z najbliższą rodziną.

Przemówienie Wałęsy w Zgromadzeniu Narodowym

Staję przed Wami jako pierwszy prezydent Polski, wybrany bezpośrednio przez cały naród. Z tą chwilą zaczyna się uroczyście III Rzeczpospolita Polska, nikt i nic nie może umniejszyć tego faktu. Kończy się zły okres, kiedy władze naszego państwa wyłaniane były pod naciskiem obcych, albo w wyniku wymuszonych kompromisów. W dniu dzisiejszym robimy zasadniczy krok na długiej i krwawej drodze do odbudowy naszej niepodległości, opatrzność nam dała przywilej pokojowego wypełnienia testamentu minionych pokoleń.

Niepodległa Polska pragnie być elementem pokojowego ładu w Europie, chce być dobrym sąsiadem. Z Ukrainą, Białorusią i Litwą łączą nas wieki wspólnej historii. Dotyczy to również Niemiec, w których chcemy widzieć przyjazną bramę do Europy. Będąc związani kulturowo z Zachodem, pragniemy jednocześnie budować ducha sympatii i współpracy w naszych stosunkach z Rosją. Mamy przy tym świadomość, że tylko Polska zreformowana i silna ekonomicznie będzie dla innych równorzędnym partnerem.

Wysokie Izby!

W okresie waszej pracowitej kadencji Polska wiele osiągnęła. Dzisiaj naród oczekuje od nas jeszcze więcej — oczekuje zmian w polityce gospodarczej i sposobie rządzenia, postawa milionów wyborców była pod tym względem jednoznaczna. Nasze reformy muszą postępować szybciej i sprawniej. Z myślą nie tylko o liczbach, ale przede wszystkim o ludziach, musimy przebudować strukturę państwa. Zdecentralizować je w taki sposób, żeby jak najwięcej decyzji zapadało na dole — tam, gdzie ludzie mieszkają i znają swoje problemy, to ogromne zadanie ustawodawcze i finansowe.

Również wielkim zadaniem jest powszechna prywatyzacja, Polska powinna stać się narodem właścicieli, każdy może i powinien zostać posiadaczem cząstki majątku narodowego, cząstki naszej ojczyzny. To najprostsza, sprawdzona droga do odpowiedzialności. Tylko w ten sposób pomnożymy nasze dobra i nauczymy się gospodarności.

Będziemy kontynuować zmodyfikowany program wicepremiera Balcerowicza. Jest on przykładem naszego uporu i zdolności do wyrzeczeń. Jeśli te cechy wykażemy nadal — będziemy wiarygodnymi partnerami.

Czynimy dzisiaj zasadniczy krok na drodze do demokracji w naszej ojczyźnie. Wybrany przez naród prezydent zobowiązany jest temu narodowi służyć. Tak samo przyszły rząd i przyszły parlament. Władze państwowe muszą pamiętać, że na zaufanie obywateli trzeba pracować codziennie. Wspólnie zadbajmy o to, żeby rząd i ministrowie lepiej wsłuchiwali się w głos narodu, ostatnie wybory uświadomiły wszystkim, że nikt nie posiada kredytu zaufania danego raz na zawsze.

Wywodzę się z chłopskiej rodziny, przez wiele lat byłem robotnikiem, nigdy nie zapomnę, skąd wyruszyłem w drogę, która doprowadziła mnie do najwyższego urzędu w państwie, chciałbym, żeby poprzez fakt mojego wyniesienia wszyscy polscy robotnicy, wszyscy chłopi, poczuli się bardziej współgospodarzami w naszej ojczyźnie.

Musimy znów uwierzyć w nasze siły. Mamy ich sporo, tylko nie zawsze potrafimy z nich korzystać, za często wątpimy w nasze możliwości. Bierność i zniechęcenie — to największe przeszkody na drodze do dobrobytu Polaków, kiedy z wiarą zabierzemy się do pracy także kraje najbardziej rozwinięte okażą nam więcej zainteresowania.

Proszę państwa! Drodzy rodacy!

Europa bez chrześcijaństwa nie byłaby sobą. Podobnie Polska, która wchodząc do Europy nie chce, nie może i nie powinna tracić swoich korzeni. Dlatego zaraz po moim wyborze na prezydenta udałem się na Jasną Górę, do duchowej stolicy naszego narodu, aby tam ślubować wierność Rzeczypospolitej. Aby stamtąd czerpać siły do wypełnienia swojej misji.

Wierzę, że Pan da siłę swojemu ludowi.

Wierzę, że Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju.

Wierzę, że wykorzystamy historyczną szansę.

OCHRONA BIERNA

(Dokończenie ze str. 3)

pulowanie nastrojami i kompleksami Ślązaków, na burzenie owego szlachetnie zaplanowanego pomostu zanim jeszcze zbudowano pierwsze przęsło.

Bierność w tej sprawie jest na tyle niebezpieczna i grozi tak przykrymi konsekwencjami, że nie wolno jej ani tolerować, ani usprawiedliwiać. A już na pewno nie czymś takim, jak irracjonalne obawy, by ktoś nie posądził UOP o jakiekolwiek podobieństwo do jego poprzedniczki. Jeżeli nawet przyjmuje się, iż SB była instytucją o diabelskim rodowodzie i piekielnych metodach działania, to z tego wcale nie wynika, że UOP może mieć anielskie skrzydła i takąż cierpliwość. Miejmy nadzieję, iż rekonstruowany obecnie rząd przypomni sobie, że jak świat światem żadnej policji — nawet w najbardziej demokratycznym i wolnym kraju — nie udało się wyposażyć w aureole.

BRUNO MIECUGOW

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

■ **LIMASSOL. W eliminacyjnym meczu piłkarskich ME (gr. III) Cypr przegrał z Włochami 0:4 (0:3).**

■ **WIEDEŃ. W turnieju piłkarzy ręcznych zwyciężyła Szwajcaria przed Austrią, Francją i Polską.**

SPRINTEM

■ **MADRYT. Podczas turnieju koszykarzy Real Madryt niespodziewanie przegrał z Limoges CSP (Francja) 83:90.**

■ **BILBAO. Podczas festiwalu sportu baskijskiego miejscowy siłacz Perurena podniósł kamień o wadze... 315 kg.**

■ **LYON. 22. partia szachowego meczu Kasparow — Karpow zakończyła się remisem. Dzięki temu Kasparow zdobył 12 pkt. i obronił tytuł mistrza świata.**

„Spacerek" i... rozczarowanie

Miniony weekend przyniósł sporo zmian w tabeli I ligi koszykarzy. Nowym liderem został Lech, a dotychczasowy przodownik Śląsk spadł na 3 miejsce. Niespodzianką była wygrana torunian w Krakowie.

HUTNIK — AZS Koszalin 92:68 (51:37). Najwięcej punktów zdobyli: **Rutkowski 25, Griszczenko 16, L. Janczura 15 — Saganowski 19, Żołnierowicz 16.**

Gospodarze przerwali złą passę (wcześniej 5 kolejnych porażek) i nadspodziewanie łatwo pokonali rywali. Najlepszy na boisku był **Rutkowski.** W drużynie gości zabrakło świetnego snajpera **Dolińskiego,** który ponoć skręcił nogę.

HUTNIK — AZS Toruń 83:84 (32:37). Najwięcej punktów zdobyli: **Rutkowski 22, Kabała 20 — Sinielnikow 21, Kowalenko 18.**

Krakowianie rozczarowali. Nie potrafili pokonać zespołu dzierżącego do niedzieli „czerwoną latarnię". Ba, zanosiło się na prawdziwy pogrom gospodarzy, którzy w 23 min. przegrywali różnicą aż 18 punktów. Potem zaczęli odrabiać straty, ale nie zdołali doprowadzić choćby do dogrywki.

Pozostałe wyniki: **Lech — Stal St. W. 80:72, Zastal — Legia 106:101, Śląsk — Stal Borek 104:94. Górnik — Aspro 85:89, Victoria — AZS Toruń 86:84, Zastal — Stal St. W. 87:98, Lech — Legia 100:74, Górnik — Stal Bobrek 72:71, Śląsk — Aspro 82:92, Victoria — AZS Koszalin 103:81.**

1. Lech	20	35	1775—1632
2. Victoria	20	34	1770—1600
3. Śląsk	20	34	1869—1760
4. Stal St. W.	20	33	1612—1549
5. Aspro	20	32	1674—1623
6. Zastal	20	30	1658—1656
7. Górnik	20	30	1567—1617
8. Hutnik	**20**	**29**	**1679—1695**
9. Stal Bobrek	20	27	1642—1659
10. AZS Toruń	20	26	1642—1800
11. Legia	20	25	1700—1805
12. AZS Kosz.	20	25	1615—1782

Napędziły stracha liderowi

Najciekawszy mecz 19 kolejki I ligi koszykarek odbył się w Pabianicach, gdzie tamtejszy Włókniarz z trudem pokonał Wisłę.

WŁÓKNIARZ Pabianice — WISŁA 74:69 (35:39). Najwięcej punktów zdobyły: **Urbankowska 18, Nowak 16 — Seweryn 24, Starowicz i Kalinowska po 11.**

„Wiślaczki" były bliskie sprawienia dużej niespodzianki. Przez większą część meczu z liderkami tabeli prowadziły i dopiero w ostatnich minutach dały sobie wydrzeć zwycięstwo. Bardzo dobrze dysponowana była **Seweryn,** która zdobyła 24 punkty.

Pozostałe wyniki: **Start — Stal Brzeg 82:83, Polonia — Lech 82:93, Ślęza — ŁKS 96:83, Spójnia — Stilon 80:75, Olimpia — Włókniarz Białystok 84:51.**

1. Włókniarz P.	19	36	1671—1462
2. Olimpia	19	31	1551—1391
3. ŁKS	19	31	1680—1550
4. Start	19	30	1677—1621
5. Wisła	**19**	**30**	**1566—1536**
6. Stal Brzeg	19	30	1623—1626
7. Stilon	19	28	1457—1463
8. Spójnia	19	28	1481—1505
9. Ślęza	19	28	1467—1509
10. Lech	19	27	1689—1646
11. Polonia	19	22	1478—1681
12. Włókniarz B.	19	21	1320—1670

Triumf Edberga

Już po raz 33 Polska Agencja Prasowa przeprowadziła ankietę **na 10 najlepszych sportowców Europy w mijającym roku.** Wzięło w niej udział 17 agencji. Oto najlepsi: **1. Edberg** (Szwecja, tenis), **2. Matthaues** (RFN, piłka nożna), **3. Krabbe** (NRD, pływanie), **4—5. Bugno** (Włochy, kolarstwo) i **Backley** (Wielka Brytania, l.a.), **6—7. Kronberger** (Austria) i **Zurbriggen** (Szwajcaria, oboje narciarstwo alpejskie), **8. Seles** (Jugosławia, tenis), **9. Faldo** (Wielka Brytania, golf), **10. Graf** (RFN, tenis).

2 wygrane Cracovii

W Krakowie odbyły się dwa towarzyskie mecze hokejowe, w których **Cracovia** pokonała **młodzieżową reprezentację Białorusi 5:3 (1:0, 2:1, 2:2)** oraz **7:4 (3:2, 3:0, 1:2).** Oba spotkania były szybkie, ciekawe i stały na niezłym poziomie. Gospodarze przeważali zwłaszcza w dwóch pierwszych tercjach każdego meczu.

Tie-break dla „hutników"!

Z 3 punktami powrócili siatkarze Hutnika z wyjazdowego dwumeczu I ligii. W Kazimierzu stoczyli zacięty mecz z Górnikiem.

GÓRNIK Kazimierz — HUTNIK 2:3 (15:10, 15:7, 11:15, 13:15, 15:17)

Gdy gospodarze wygrali dwa pierwsze sety miejscowi kibice byli pewni ich końcowego sukcesu. „Hutnicy" nie załamali się jednak i doprowadzili do remisu 2:2, by w piątym secie, w którym — przypomnijmy — obowiązuje tie-break, wygrać 17:15!

AZS Częstochowa — HUTNIK 3:0 (17:15, 15:9, 15:10)

Mecz aktualnego mistrza i wicemistrza kraju nie dostarczył zbyt wielu emocji. Tylko w pierwszym secie gra była wyrównana. W następnych przewaga gospodarzy była już zdecydowana.

Pozostałe wyniki: **AZS Częstochowa — Resovia 3:0, Górnik — Resovia 3:2, AZS Olsztyn — Płomień 3:0, Czarni — Jastrzębie 3:0.**

1. AZS Olsztyn	11	20	29: 9
2. AZS Częstoch.	11	20	29:11
3. Czarni	11	19	24:16
4. Resovia	11	15	18:21
5. Hutnik	**11**	**15**	**18:25**
6. Górnik	11	15	16:28
7. Jastrzębie	11	14	18:24
8. Płomień	11	14	13:25

Z narciarskich tras...

Ostatnio do dymisji podał się wiceprezes PZN ds. sportowych **Michał Sitarz** z Zakopanego. Zwolnieni zostali także dwaj trenerzy kadry alpejczyków: **Leszek Cwikła** i **Andrzej Gostel.** W PZN stwierdzono wiele niedociągnięć organizacyjnych i szkoleniowych.

Aktualna liderka alpejskiego PŚ, **Petra Kronberger** (Austria) podczas slalomu w Morzinie upadła i naderwała wiązadło prawej ręki. Przez 10 dni będzie nosić opatrunek gipsowy.

Czy tak typowałeś?

Oto wyniki zakładów piłkarskich na dzień 22/23 bm.:

LIGA ANGIELSKA: 1. Aston Villa — Arsenal 0:0 (X), 2. Chelsa — Coventry 2:1 (1), 3. Liverpool — Southampton 3:2 (1), 4. Manchester City — Crystal Palace 0:2 (2), 5. Norwich — Everton 1:0 (1), 6. Sheffield Utd — Nottingham 3:2 (1), 7. Tottenham — Luton 2:1 (1), 8. Wimbledon — Manchester Utd 1:3 (2), 9. Barnsley — West Ham 1:0 (1), 10. Bristol Rovers — Newcastle 1:1 (X), 11. Middlesbrough — Blackburn 0:1 (2), 12. Oxford — Sheffield Wed 2:2 (X), 13. Wolverhampton — Millwall 4:1 (1).

DUŻY LOTEK
I los.: 4, 10, 16, 21, 31, 48
II los.: 14, 17, 26, 30, 35, 46
EXPRESS LOTEK
7, 8, 16, 36, 42
SUPER LOTEK
6, 9, 23, 25, 26, 27, 34

Nie dały szans rywalkom

Piłkarki ręcznie I ligi zakończyły pierwszą rundę rozgrywek. Występująca w serii „B" Cracovia zajmuje 3. lokatę w tabeli.

ŚLĘZA — CRACOVIA 20:29 (6:14). Najwięcej bramek strzeliły: **Frąszczak 9, Jaworska 4 — Słomka 7, Filip 6.**

Podobnie, jak w piątek krakowianki znów okazały się wyraźnie lepsze. O formie ich rywalek może świadczyć liczba goli uzyskanych do przerwy. Jedyną niewiadomą były rozmiary zwycięstwa zespołu gości.

Pozostałe wyniki: **Zagłębie Lubin Skra 23:18, Anilana — Azoty 22:18, Ruch — AZS Gdańsk 34:24.**

1. Skra	14	22	332—288
2. Ruch	14	19	400—332
3. Cracovia	**14**	**19**	**324—301**
4. Zagłębie	14	17	317—289
5. AZS Gdańsk	14	13	344—358
6. Azoty	14	8	318—358
7. Anilana	14	8	291—341
8. Ślęza	14	6	322—381

W tabeli serii „A" prowadzi **Pogoń Szczecin** (24 pkt.) przed **Startem Elbląg** (17) i **Piotrcovią** (15).

Wigilia „U Pasów"

W klubowym lokalu „U Pasów" odbyło się wigilijne spotkanie zawodników, trenerów i działaczy sekcji piłkarskiej Cracovii. Uczestniczący w nim prezes klubu **Mariusz Zawada** pogratulował futbolistom tegorocznych osiągnięć (przypomnijmy, że juniorzy pod wodzą **Janusza Sputy i Andrzeja Bahra** zdobyli mistrzostwo Polski) i życzył dalszych sukcesów. W imieniu futbolistów podziękowania za opiekę na i poza boiskiem złożyli **Marek Holocher i Tomasz Rząsa.** Nie zabrakło także podziękowań dla sponsorów sekcji.

Kto nie gra, ten nie wygra...

W Anglii piłka ciągle w grze

Mimo świąt liga angielska nie pauzowała. Piłkarze wyjdą na boiska także w nadchodzący, ostatni już w tym roku weekend. Emocji nie powinno zabraknąć.

Na najbliższe zakłady nasz ekspert p. **Stanisław Wayda** przygotował wzór na 2 mecze obstawiane 3-drogowo i 7 obstawianych 2-drogowo. Pozostałe 4 spotkania to „pewniaki". System zawiera 128 zakładów, a można go nabyć w krakowskiej kolekturze nr 2/83 przy ul. Basztowej. Gwarancją minimum jest jedna „dwunastka", sześć „jedenastek" i szesnaście „dziesiątek":

1. Arsenal — Sheffield Utd.	8	1	1
2. Coventry — Norwich	4	4	2
3. Crystal P. — Liverpool	1	3	6
4. Everton — Derby	6	3	1
5. Leeds — Wimbledon	5	3	2
6. Luton — Chelsea	3	5	2
7. MU — Aston Villa	5	4	1
8. Nottingham — Manch. C.	3	6	1
9. Queens Park — Sunderland	5	3	2
10. Southampton — Tottenham	2	5	3
11. Bristol City — Middles.	4	3	3
12. Millwall — Oldham	3	5	2
13. West Brom. — Wolverham.	2	6	2

1 — —
1 X —
1 X 2
1 — —
1 — —
1 X —
1 X —
1 — —
1 — —
1 X —
— X 2
— X 2
1 X 2

Zdarzyło się w świąteczny czas...

Lawina klęsk żywiołowych spadła na wschodnią Australię w przeddzień Wigilii. Na przestrzeni prawie 4.000 km wzdłuż wschodniego wybrzeża, od tropikalnego miasta Cairns na północy stanu Queensland, aż po Melbourne, stolicę Victorii na południu trwa ostre pogotowie. W Cairns uderzył cyklon Joy, nie ustępujący siłą niszczenia sławetnemu cyklonowi Tracy, który zdewastował Darwin kilkanaście lat temu. Szybkość wiatru sięga 280 km/godz. Ogromne fale zalewają port, nabrzeże i przyległe ulice. Trwa gwałtowna powódź w okolicach. Cyklon zrywa dachy, wywraca drzewa, samochody. Lotniska są zamknięte. Port rybacki i jachtowy zostały zniszczone. Okręty marynarki wojennej wyszły w morze z poleceniem trzymania się 150 km od brzegu. W Cairns nie ma prądu, uszkodzone są wodociągi. Sieć telefoniczna pracuje tylko częściowo, na zapasowych, awaryjnych generatorach. Cyklon chwilowo zawrócił na północ, w kierunku Townsville, dewastując kilkanaście miast i osiedli nad morzem. Natomiast na wielkich przestrzeniach wokół Sydney wybuchły pożary. Temperatury przekraczają 40 stopni C. Ogień przerzucił się na północne i zachodnie przedmieścia. Płoną domy, trwa ewakuacja zagrożonej ludności, m. in. szpitali. Nad całym wschodnim obszarem tego wielkiego stanu unoszą się kłęby gęstego dymu. Języki płomieni i łuna pożarów otacza również port i centrum przemysłowe Newcastle na północ od Sydney.

*

Ponad 200 bangladeskich rybaków zaginęło po tym, jak zaskoczył ich sztorm w czasie połowów prowadzonych we wtorek w Zatoce Bengalskiej. Do tej pory udało się uratować zaledwie trzech rybaków. Odnaleziono dwie spośród 36 zaginionych łodzi.

*

Co najmniej 30 żołnierzy i tamilskich partyzantów zginęło w trzecim dniu prowadzonej przez siły rządowe ofensywy w północnej części Sri Lanki — podali w niedzielę przedstawiciele wojska. Ataki wojsk rządowych na obóz partyzantów w Telipillai wspierały z powietrza samoloty. Straty po stronie partyzantów wyniosły 17 zabitych.

*

9 rakiet wystrzelonych przez mudżahedinów eksplodowało w sobotę w stalicy Afganistanu. 2 osoby zginęły, a 12 zostało rannych — podała agencja Bachtar.

*

Jak podała w niedzielę rwandyjska rozgłośnia radiowa, w walkach z wojskami rządowymi, jakie miały miejsce w rejonie Muvumba na północy kraju, poniosło śmierć co najmniej 200 rebeliantów. Rozgłośnia nie podała, kiedy doszło do tych starć i nie poinformowała o wysokości strat wojsk rządowych. Podkreślono natomiast, że jedną z ofiar śmiertelnych był czarownik, u którego część rebeliantów akurat w momencie ofensywy oddziałów rządowych szukała porady, domagając się talizmanów i siły magicznej, mogącej zapewnić im zwycięstwo.

W ub. tygodniu w walkach w Kiyombe zginęło ok. 50 rebeliantów. Chociaż władze rwandyjskie twierdzą, że zdołano pokonać rebeliantów, którzy dokonali w październiku br. najazdu na kraj, działając z terytorium Ugandy, to jednak sporadyczne walki i starcia toczą się nieprzerwanie w wielu północnych rejonach Rwandy. Rebelianci wywodzą się z plemienia Tutsi, które jest mniejszością etniczną w tym kraju i które rządziło do roku 1969, tj. do momentu obalenia monarchii przez plemię Hutu, obejmujące większość populacji Rwandy.

*

Około stu partyzantów należących do ugrupowania „Tygrysy-Wyzwoliciele Tamilskiego Ilamu" zginęło w ostatnich dniach w trakcie ofensywy prowadzonej przez wojska rządowe w północno-wschodniej części Sri Lanki.

*

Trzęsienie ziemi o sile 6,2 st. w skali Richtera dotknęło we wtorek wieczorem wschodni Tajwan. Brak jest doniesień na temat ofiar wśród ludzi bądź strat materialnych.

*

Etiopscy partyzanci poinformowali w środę, że w wyniku ataku na konwój wojskowy, przeprowadzonego w wigilię Bożego Narodzenia w prowincji Wollega, zginęło 118 żołnierzy sił rządowych. Rozgłośnia powstańcza nie podała strat poniesionych przez partyzantów.

*

Jak podały we wtorek radzieckie gazety, liczba śmiertelnych ofiar niedawnej katastrofy kolejowej pod Biełgorodem wzrosła do jedenastu. Rannych jest łącznie 56 osób. Do nieszczęścia doszło w nocy z soboty na niedzielę, gdy wybuchła odstawiona na boczny tor cysterna z płynnym gazem. Siła eksplozji wyrzuciła z trasy lokomotywę przejeżdżającego akurat obok ekspresu Kaukaz — Leningrad. Z lokomotywą tą zderzył się następnie pociąg ekspresowy, zdążający z Charkowa do Moskwy. Powstały pożar całkowicie strawił 16 wagonów.

*

Około 200 lewackich partyzantów zajęło w wigilię Bożego Narodzenia kolumbijskie miasto San Carlos, położone 200 km na północny zachód od stolicy kraju. Partyzanci, którzy opanowali miasto na 2 godziny, uprowadzili pięciu policjantów i duchownego. Napastnicy włamali się do banku oraz skradli lekarstwa z miejscowego szpitala.

*

Silne trzęsienie ziemi dotknęło w sobotę Kostarykę. Ponad sto osób doznało obrażeń. W stolicy tego środkowoamerykańskiego kraju — San Jose uszkodzonych zostało wiele budynków. Epicentrum wstrząsów znajdowało się w odległości kilkudziesięciu kilometrów na zachód od San Jose.

*

W szkole wojskowej w stolicy Łotwy — Rydze eksplodowała w sobotę wieczorem bomba. Straty materialne spowodowane wybuchem ocenia się na 50 tys. rubli. Ofiar w ludziach nie było. Zamachu bombowego dokonano również w spornym obwodzie nagorno-karabachskim. Bombę podłożono na drodze. Wybuch nastąpił w chwilę po przejeździe autobusu przewożącego żołnierzy MSW. Odłamki szyb raniły jedną osobę. Autobus został poważnie uszkodzony.

*

Co najmniej 48 osób zginęło, a 5 zostało rannych w wyniku wypadku autobusowego w środkowym stanie Meksyku — Guanajuato. Autobus, który przewoził 60 osób, wypadł z górskiej trasy i stoczył się z 12-metrowej wysokości.

*

Na autostradzie w rejonie miasta Malaga na południu Hiszpanii doszło w niedzielę do tragicznego wypadku, gdy półciężarówka, w której znajdowało się ośmiu Marokańczyków, nagle zboczyła z kursu, przejechała na przeciwległy pas szosy i zderzyła się czołowo z autobusem, wiozącym grupę uczniów na wakacje. W wypadku zginęli wszyscy pasażerowie półciężarówki oraz kierowca autobusu i jego pomocnik. Zderzenie miało miejsce na prostym odcinku autostrady w gęstej mgle.

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 grudnia 1990 roku w 20 roku życia odeszła od nas nasza najdroższa, najukochańsza Córeczka, Siostrzyczka i Wnuczka

ś. † p.

AGENI AGNIESZKA BADOCHA

studentka II roku italianistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 29 grudnia o godz. 8.30 w kościele parafialnym na Woli Justowskiej.

Odprowadzenie zmarłej do grobowca rodzinnego nastąpi w tym samym dniu o godz. 13.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrążeni w rozpaczy

RODZICE, SIOSTRA, BABCIA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

PRACA

PANIĄ, lekarza weterynarii — zatrudnię. 12-51-90. g-47962

FLIZIARZY, fachowców przyjmę. Wysokie zarobki. Tel. 43-05-24.

POSIADAM wyposażoną stolarnię i ślusarnię. Oczekuję oferty produkcji seryjnej. Krzeszowice, tel. 201-26 (7—15). g-45387

SAMOCHÓD 5 ton, plandeka — oczekuję propozycji stałej pracy lub współpracy. Os. Strusia 4/16, wieczorem.

ZAKŁAD budowlany przyjmie wspólnika tel. 55-33-47. D-2332

ZLECENIA telefoniczne przyjmę. 48-01-95. g-42615

„SERWAL" przyjmie kuśnierzy, kuśnierki, samodzielnych krawców. — Kraków, ul. Pytlasińskiego 11, tel. 66-00-88, wewn. 472.

Salon krawiecki „GALA"
RYNEK DĘBNICKI 15
Zaprasza Panie do zakupów sylwestrowych
CENY ATRAKCYJNE!
g-48526

NAUKA

FIZYKA, matematyka. Tel. 21-03-59. g-42168

NAJLEPSZE kursy komputerowe AdRem, Cybulskiego 2, tel. 22-44-44 wewn. 247. g-44268

MATRYMONIALNE

FOTOKATALOG matrymonialny Włochów, Italia '90. „Elita", Kraków 65, skr. 71. g-44633

PRZYJMUJEMY oferty pań do zagranicznych biur matrymonialnych. „ELITA" Kraków 65, skrytka 71. sg-45196

KUPNO

OBRAZY wybitnych malarzy kupię. Tel. 22-26-32. g-40657

KUPIĘ overlock trzynitkowy. Telefon 47-35-10, godz. 19—20

ZŁOM brązu, miedzi, mosiądzu, aluminium, kupię. Ceny konkurencyjne, ul. Lotnicza 3, tel. 11-59-79. g-36873

ZŁOM miedzi, mosiądzu, aluminium, brązu, ołowiu — kupię. Ceny konkurencyjne. Bochnia, ul. Konfederatów Barskich 17, tel. 251-04. g-41591

SPRZEDAŻ

AMERYKAŃSKĄ suknię ślubną — sprzedam Tel. 48-39-49.

FIATA 125p z przyczepką, nowe nadwozie „Osinobusu", barakowóz na 15-ch okuty blachą, mało używany — sprzedam. Jasło, ul. Słoneczna 57. g-47326

NOWY odtwarzacz video — sprzedam. Tel. 11-28-86.

HURTOWNIA Juro zaprasza do zakupu: najmodniejszych fasonów bluzek damskich, spódnic, bluz i dresów młodzieżowych. Towar dostarczamy własnym transportem. Bochnia, tel. 249-30. g-0391201

NAJTAŃSZĄ dachówkę kanadyjską poleca „Marcus", Kraków, tel. 66-69-25, 56-38-82. g-47725

SPRZEDAM FSO, 1987 r., Kraków, ul. Aleksandry 21/4. sg-48189

SPRZEDAM — Fiat 125p — 1979 — tanio. Tel. 47-49-05.

TELEWIZORY kolorowe — sprzedam. Grunding, Philips 24 cale. Tel. 47-21-97.

LOKALE

KUPNO-SPRZEDAŻ, zamiany-wynajmowanie — Mańkowski, Stradom 5, tel. 21-77-90.

WŁASNOŚCIOWE 56 m2, zamienię na dwa mieszkania. Tel. 33-18-35. g-47660

POŚREDNICTWO poszukuje i oferuje do wynajęcia pomieszczenia magazynowe, biurowe, mieszkalne, sprzęty ruchome. 37-89-49 wewn. 28 (8—12). g-48100

POSZUKUJĘ mieszkania M-3 do wynajęcia na okres roku lub dwóch w rejonie byłego lotniska w Nowej Hucie. Czynsz płatny z góry. Tel. 47-35-10, godz. 10—20.

„BAJTEK"
KOMPUTERY
Najtańsze komputery i oprogramowania w sklepie firmowym „Bajtek", Pstrowskiego 9
tel. 56-54-52

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI kupno — sprzedaż wynajem Kerberos, Zyblikiewicza 1, tel. 21-74-40. g-38149

FIRMA oferuje Państwu usługi: — pośrednictwo: kupno-sprzedaż, domy mieszkania, parcele, domki rekreacyjne. Tel. 66-94-38. g-44835

SPRZEDAM dom jednorodzinny wolnostojący, garaż, warsztat, siła, lub zamienię na mieszkanie M-4 własnościowe. Tel. 37-84-86. g-48008

Od stycznia 1991 r.
angielski i niemiecki
„OPTIMA"
kursy intensywne
Zapisy: 8—16, ul. Gramatyka 8a.
K-6306

KUPIĘ dom, mieszkanie sprzedam Tel. 11-53-97. g-47020

KANCELARIA prawna „Kraklex", pośrednictwo, obsługa prawna, Kraków Powiśle 7, 21-61-43 (12—18). g-44118

KUPIĘ dom do remontu, rozpoczętą budowę, działkę. Tel. 34-23-14. Oferty 98829 „Prasa" Kraków, Wielopole 1.

ZGUBY

ZWROT za nagrodą! 15.12 (sobota) w taksówce (duży jasny FSO) na trasie Limanowskiego — Malborska, zostawiono teczkę z dokumentami. Wiadomość: B. Borkowski tel. 55-28-99 ul. Limanowskiego 28. D-2353

USŁUGI

ELVID — przestrajanie OTVC na Secam-Pal, wyjścia Audio — Video u Klienta. Tel. 66-83-65, godz. 8—18.

OKAPY kuchenne, tapicerki, zamki, domofony 44-42-08, 44-60-45

MONTAŻ atestowanych haków holowniczych, Wola Duchacka Macedońska 9. OKAZJA! z tym wycinkiem w grudniu 10 proc rabatu D-2338

DOMEX
Kraków ul Sobieskiego 7
fax: 33 71 66 tel 33 71 67
tlx 032 6588 dom pl
OFERUJE
Materiały budowlane
tel.: 56 37 91, ul Portowa 4
BETON kl B-10, B-15, B-20 na cemencie 350 lub 250
- transport betonu
- pompa Stetter
PAPA pokryciowa uniwersalna
SIATKA ogrodzeniowa ocynk.
Pracownia architektoniczna
★ projektowanie hoteli, moteli oraz obiektów sportowych
★ plany ogólne i szczegółowe miast, gmin, regionów
★ projekt, małej architektury
Usługi techniczno-handlowe
tel.: 11-76-56, 21-56-59
★ wycena majątku trwałego
★ ekspertyzy stanu techn.
★ projektowanie, kompletacja i montaż inst. filtracyjnych
★ realizacja małych projektów inwest. i modernizacyjnych

INSEKTUM — dezynsekcja. Tel. 44-95-33. g-43317

ŻALUZJE kolorowe, srebrzyste — montuję, 22-12-04, do 20. g-43371

BONIFIKATA 15% — dezynsekcja. Tel. 11-01-39. g-44174

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 55-49-57. g-43517

CYKLINOWANIE. Wróblewski, tel. 12-68-49. g-44677

KOMFORTOWE obicia drzwi, zamki, karnisze. Tel. 37-96-64. g-43722

DYWAN-TEXTIL czyszczenie dywanów i tapicerki WAP-em. Kubik, tel. 37-76-84, 37-58-65. g-44545

MONTAŻ anten RTV. 55-56-06, wewn. 430, od 16. g-44507

„WIDEO STUDIO M-5" — wykonuje: filmowanie kamerą VHS, barwne fotoreportaże, 11-55-28. g-43024

POMOC drogowa — całodobowa. 37-19-80 g-42833

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Puto, tel. 55-71-29. g-42952

FOTO-śluby — 48-01-95. g-42614

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Tel. 34-48-03. g-42481

ANTENY montuję — Róg. Tel. 33-72-70. g-42273

VIDEOBAJT — przestrajanie telewizorów na system secam/pal, w domu Klienta — 22-15-84, (9-14) g-42284

MONTAŻ boazerii, tapetowanie — Planta, tel. 55-14-48, od 14. g-41215

STUDIO ALEX — VIDEO — videorejestracje, montaż elektroniczny, efekty specjalne. Tel. 12-07-56. g-40249

„SERWICODER" — przestrajanie OTVC, sprzętu video PAL/SECAM. Gwarancja. Zakład Elektroniki ul. Wysłouchów 32 tel. 56-20-92. D-2021

ZESTAWY TV-SAT, Anteny RTV — montaż, gwarancja. Złotek — tel. 33-88-30. D-2015

ELBOX-VIDEO. Przestrajanie telewizorów na Pal-Secam od poniedziałku do czwartku. Tel. 66-11-56 (8-). D-2070

UKŁADANIE fliz, terakoty i inne prace budowlane. Wysoka jakość, gwarancja. Tel. 43-39-61, w godz. 10—13. g-47108

DYWANWAP — tapicerka, czyszczenie. 37-17-84. g-43017

SECAM/PAL — przestrajanie telewizorów kolorowych w domu Klienta. 44-73-68 (9—15). g-43396

„BOSACKA 7" przestrajanie telewizorów Secam-Pal u klienta. Przestrajanie fonii. Tel. 21-23-35. D-2117

ZAKUPY z dostawą do domu, 33-66-78

MALOWANIE szyldów, plansz, reklam. 21-49-36, wieczorem. g-44393

NAPRAWA pralek — inż. Bartoszek. Tel. 11-79-12 godz 8—10. D-2003

SATELITARNA, konkurencyjna telewizja. 78-26-57.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki 47-33-74. g-43363

VIDEO „Souvenir" — rejestracje uroczystości. Tel. 47-34-90 g-43056

UKŁADANIE parkietów tel. 22-25-38. D-1463

Hurtownia „WAM"
oferuje
atrakcyjne towary z importu:
— biżuterię
— chusty
— bluzki
— swetry
— inne
Adres: **Ks. Józefa 1, 8—16** (obok pętli na Salwatorze)
Uwaga: **Poszukujemy akwizytorów, tel. 22-35-12**

VIDEOFILMOWANIE — „PROFESJA" — czteroletnia praktyka. 48-00-85.

DYWANSERVICE — czyszczenie WAP-em, Danek, tel. 33-01-39. g-42913

VIDEOFILMOWANIE. Tel. 66-19-75. g-41571

„KAMWID" — videofilmowanie. — 44-48-67. g-40149

COMPUTER-SERVICE Wadowicka 3. 66-25-22 w. 286.

DEZYNSEKCJA, deratyzacja. Telefon 55-75-52, Sułkowice tel. 325-27. gk-97086

EKSPRESOWE wywoływanie filmów na papierach zachodnich poleca firma „Oto" Kraków, ul Karmelicka 36 Niskie ceny, wysoka jakość g-44158

WAPEM czyszczenie wykładzin, dywanów, kompletów wypoczynkowych Sznajder, 12-77-01. g-43658

VIDEOFILMOWANIE. 21-76-54 g-43616

ZAMKI, zabezpieczenia, tapicerka — Marzyński, 44-62-95 g-44644

JOWISZ, Helios, Neptun — naprawa Tel. 37-72-00 wewn. 243. g-43662

SKŁAD celny „AUTOPROM", Wieliczka, ul. Łany 11, oferuje swoje usługi. Tel. 78-24-63, 78-19-29. gk-98603

RÓŻNE

UDZIELANIE pożyczek, ul. Kościuszki 17. Tel. 21-80-59.

AUDIO VIDEO SERVICE. Przestrajanie video, telewizorów PAL-Secam oraz radio, gwarancja. Tel. 44-49-16.

GABINET dentystyczny, ul. Józefitów 3 — naprawy protez, expres. g-39786

DO Berlina z „Krakturem" od 4 stycznia. Zapraszamy na zakupy. Tel 33-59-92 i 33-84-70. g-48002

SKUP złomu złota — Komis: brylantów, kamieni szlachetnych, monet sztabek, biżuterii, antyków, dzieł sztuki, starych sreber, porcelany — prowadzą „Łodzińscy" ul. Pstrowskiego 36, Pstrowskiego 23, Kraków, telefon 56-22-33. g-44152

POSIADAM gotówkę. Oczekuję propozycji. Oferty D-2355 „Agencja" ul Józefińska 11 Kraków. D-2355

„ORBIS"
Nowa Huta
os. Centrum B, bl. 8
tel. 44-22-31
Sylwester w Miszkolcu
30.12.1990—2.01.1991

SPRZEDAM
atrakcyjną kamienicę w centrum Krakowa z lokalami handlowymi
Listy 56719 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, Łódź.
K-6440

— OPERATYWNYCH
— ENERGICZNYCH
AKWIZYTORÓW
branży chemiczno-papierniczo-odzieżowej,
na atrakcyjnych warunkach płacy
przyjmie zaraz:
DEXTER
Przeds. Wielobranżowe, 87-100 Toruń, tel. 285-33 lub nasz przedstawiciel w Krakowie, tel. 11-04-35 — wieczorem.

FIRMA HANDLOWA
„TAJMAX"
poleca
— lodówki
— zamrażarki, poj. 200 i 300 l
— art. gospodarstwa domowego
ul. Lwowska 15
w godz. 10—18
tel 66-39-62
ZAPRASZAMY!

HURTOWNIA „PARTNER"
▲ art. przemysłowe
▲ sprzęt RTV
zaprasza
w godz. 9—17.
Kraków, ul. Moniuszki 36, tel. 11-42-95.
POSZUKUJEMY
— producentów
— dostawców
— lokali sklepowych

FIRMA HANDLOWA
„SANTA"
poleca
— mydła Fa — 3500 zł oraz inne
— proszki do prania
— kalkulatory Citizen
— zabawki
— aparaty telefoniczne
— obuwie
— kosmetyki
Zapraszamy do hurtowni w Krakowie, ul. Centralna 55, tel. 43-76-88, możliwa dostawa towaru do sklepów.
g-45730

PP ORBIS Hotel „Forum" w Krakowie
ul. Konopnickiej 2
oferuje do zagospodarowania:
— powierzchnię stanu żerowego budowy zlokalizowanej na dolnym parkingu
— halle hotelowe na działalność handlowo-usługową (usługi fryzjersko-kosmetyczne, stoisko kwiatowe itp.)
Pisemne oferty przyjmowane będą do 15 stycznia 1991 roku. O sposobie załatwienia ofert powiadomimy pisemnie.
K-6612

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
INSTYTUT APARATURY PRZEMYSŁOWEJ I ENERGETYKI
organizuje
STUDIUM PODYPLOMOWE W DZIEDZINIE „MASZYNY I URZĄDZENIA ENERGETYCZNE"
Celem studiów jest doskonalenie kadry inżynierskiej w zakresie współczesnych tendencji rozwojowych energetyki cieplnej.
Na studium mogą być przyjęte osoby posiadające wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej 2-letni staż pracy.
Studium trwać będzie 2 semestry, począwszy od 11 lutego 1991 roku.
Szczegółowych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 stycznia 1991 roku **Sekretariat Studiów Podyplomowych Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, 31-155 Kraków, ul. Warszawska 24, tel. 33-03-00 wewn. 504, 547.**
K-6588

„DZIENNIK POLSKI" Wydawca: KWP „Prasa-Książka-Ruch" Kraków, ul Wiślna 2 (w likwidacji) ADRES REDAKCJI: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p., TELEFONY: centrala 22-75-88 Redaktor Naczelny: Czesław T. Niemczyński Telefony Redakcji Sekretariat Odpowiedzialny 22-28-98 (od godz. 17 11-16-77); Dział Miejski 22-87-25; Dział Publicystów 22-07 12; Dział Łączności z Czytelnikami 22-95-92; Dział Sportowy 21-45-72 (od godz. 18 11-91-11), Redakcja Nocna 11-15-22 ODDZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6 II p tel 204 49; 33-100 TARNÓW, ul Krakowska 12, tel 21-35-20 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków tel 22-70-89 (za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PBK XIII O/Warszawa 370044-1195-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, al. Pokoju 3. 1 2 3 4

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 8 stycznia 1991 r. o godz. 10 w sali nr 30 Wydziału Chemii UJ przy ul. Karasia 3 odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgra **MARKA MACA.** Tytuł pracy: **„Badania mechanizmu wygaszania fluorescencji wybranych węglowodorów aromatycznych przez jony jodkowe i bromkowe w roztworach"** (do wglądu w Bibliotece Jagiellońskiej).

Promotorem przewodu doktorskiego jest prof .dr hab. JAN NAJBAR (UJ).

K-6550

W dniu 9 stycznia 1991 roku o godz. 12.00 w sali nr. 26 Collegium Novum, ul. Gołębia 24 odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgr **ANNY SAWICKIEJ** na temat **„Manuel Azana: un escritor sin lectores. La formación de un mito".**

Promotorem rozprawy jest prof. dr hab. Urszula Dąmbska-Prokop.

Egzemplarz pracy znajduje się do wglądu w Czytelni Biblioteki Jagiellońskiej.

K-6608

W dniu 9 stycznia 1991 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24 (II p.), odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ mgra inż. **BOGDANA STOLARSKIEGO** nt. **„Opracowanie metody obniżenia hałasu niskoczęstotliwościowego w kabinach maszyn roboczych ciężkich"** (do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Krakowskiej).

Promotor: prof. dr hab. Józef Nizioł — Politechnika Krakowska.

K-6567

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego „HYDROTREST" sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO USTNEGO pojazdy samochodowe oraz jednostki sprzętowe: Tarpany, Żuki, Stary A-28, A-29, Stary 266, Krazy 256 B, naczepę ND/160, sprężarki, koparki KU 1207 Unikop, spycharki, zgęszczarki, betoniarkę, pompy do wody, zestawy iglofiltrowe, widłowe podnośniki wózkowe, rusztowanie wiszące, elektrownię, terkretnicę.

Pełny wykaz oferowanych do sprzedaży środków (wraz z ceną wywoławczą) do wglądu dla zainteresowanych w siedzibie Zakładu Sprzętu i Transportu PBH „HYDROTREST" w Krakowie-Płaszowie przy ul. Rybitwy 15.

Pojazdy i jednostki sprzętowe przeznaczone do sprzedaży oglądać można w dniach 15 i 16.01.1991 r. w godz. 9—13 pod w/w adresem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu w godz. 10—14, tylko w dniach oględzin.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.01.1990 r. o godz. 9 w siedzibie Zakładu Sprzętu i Transportu w Krakowie-Płaszowie, ul. Rybitwy 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz wycofania zgłoszonych środków bez obowiązku podania przyczyny.

Gminna Spółdzielnia „SCh" w Zabierzowie, ul. Kolejowa 38, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— wózek akumulatorowy (fabrycznie nowy) WW-1206, cena wywoławcza 21.300.000 zł
— ładowarkę UNC 060, rok produkcji 1939, cena wywoławcza 64.700.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.01.1991 r. o godz. 9 w siedzibie Gminnej Spółdzielni w Zabierzowie, ul. Kolejowa 38.

Sprzęty można oglądać w godz. 8—14 pod pow. adresem.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

UNIVEX

FIRMA HANDLOWA Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM POSIADAJĄCA SPECJALISTYCZNE SKLEPY ZE SPRZĘTEM ELEKTRONICZNYM OFERUJE SPRZĘT NAJWYŻSZEJ KLASY

SONY • AKAI • SUPRA GOLDSTAR

★ Telewizory ★ Magnetowidy ★ Kamery
★ Radiomagnetofony ★ Odtwarzacze
★ Kalkulatory — banki danych

12 miesięcy gwarancji

zapraszamy:

KRAKÓW, DH „GIGANT", ul. Wybickiego 1
KRAKÓW-NOWA HUTA, os. Niepodległości 3
KRAKÓW, ul. Stradom 12 (TO TU)

KRAKÓW, al. Kijowska 11
KRAKÓW, ul. Szczepańska 7 (1 piętro), tel. 21-82-97
TARNÓW, ul. Mościckiego 22
NOWY TARG, ul. Kazimierza Wielkiego 4

BOCHNIA, ul. Rzeznicka 8a
BRZESKO, ul. Obrońców Stalingradu 15
CHRZANÓW, ul. Ogrodowa 1
OLKUSZ, ul. Górnicza 1

PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY! U NAS NAJTANIEJ!

REWELACYJNIE NISKIE CENY!
Stałe połączenia Kraków — Londyn — Manchester luksusowym autokarem
„FREGATA"
Kraków: Rynek Główny 33, tel. 21-12-90; Rynek Główny — Sukiennice Biuro „Wawel-Tourist", tel. 22-76-31.

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA IM. ST. STASZICA w Krakowie

ogłasza rekrutację

NA DWUSEMESTRALNE STUDIUM PODYPLOMOWE **AUTOMATYKI ELEKTRONICZNEJ**

Program Studium (liczący 390 godzin) zawiera zajęcia z:
— teorii sterowania
— języków PASCAL i C
— metod optymalizacji
— metod numerycznych
— systemów ekspertowych
— mikroprocesorów w sterowaniu
— rozpoznawania obrazów
— mikroprocesorów
— systemu CAD

Zajęcia rozpoczną się 15 lutego 1991 r. i będą odbywały się w piątki i soboty.

Wymagane dokumenty:
— skierowanie z zakładu pracy, zawierające zobowiązanie do pokrycia kosztów uczestnictwa, podpisane przez dyrektora i głównego księgowego
— kwestionariusz osobowy
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych

Dokumenty te prosimy przesłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 stycznia 1991 r. pod adresem: **Instytut Automatyki AGH, al. Mickiewicza 30, 30-059 Kraków, tel. 34-15-68.**

K-6549

WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „PRESKO" w Krakowie, ul. Czarnowiejska 72

zatrudni na stanowisku

▲ **SPECJALISTA DS. PRODUKCJI I ROZWOJU OSOBĘ POSIADAJĄCĄ:**
— wykształcenie wyższe techniczne
— dobrą znajomość języka obcego (angielski, niemiecki)
— wiek do 40 lat
— dobry stan zdrowia
— operatywność, zdolności menadżerskie

Oferty prosimy kierować **do Działu Kadr, tel. 33-72-75.**

K-6590

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Kraków, ul. Wadowicka 10

jako generalny wykonawca budynków mieszkalnych, szkół, przedszkoli, pawilonów

podejmie współpracę

na zasadzie podwykonawstwa

Z WYKONAWCAMI INSTALACJI WEWNĘTRZNYCH I ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

Oferty z podaniem rodzaju wykonywanych robót i aktualnych nośników cenotwórczych prosimy kierować pod adresem: **Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, 30-415 Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 66-38-30.**

K-6604

UWAGA!!!

Zespoły młodzieżowe, nieprofesjonalne, soliści, kabarety, zespoły dziecięce, orkiestry, kapele, teatrzyki szkolne, zespoły teatralne studenckie, twórcy indywidualni, plastycy, graficy, projektanci, rzeźbiarze, grający na oryginalnych instrumentach.

PRZYJDŹ DO NAS!!
PRZEŚLIJ INFORMACJĘ O SOBIE!!
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ FACHOWEJ POMOCY!!

Nasz adres: **Fundacja Kultury Młodych im. Stanisława Wyspiańskiego, Kraków, ul. Mikołajska 2.**

„SPOŁEM" GASTRONOMICZNO-TURYSTYCZNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W KRAKOWIE ul. Dietla 64

oferuje sprzedaż

po bardzo przystępnych cenach

używanych mebli i sprzętu gastronomicznego

Oferowane sprzęty można oglądać codziennie, oprócz sobót, od 8 do 14 w magazynie przy **ul. Eisenberga 2.**

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Posądzy

uprzejmie informuje, że

WALNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI GMINNEJ SPÓŁDZIELNI,

w dniu 25.03.1990 r. uchwaliło podniesienie udziału członkowskich do kwoty 60.000 zł.

Członkowie Spółdzielni zobowiązani są uzupełnić wkłady w terminie do dnia 25.03.1991 r. wpłacając odpowiednią sumę w kasie Gminnej Spółdzielni.

Po upływie tego terminu osoby które nie uzupełniły wkładu zostaną skreślone z listy członków w trybie przewidzianym w statucie.

FUNDACJA KULTURY MŁODYCH IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA ZARZĄDU DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ NA REGION

Wymagania: predyspozycje menagerskie oraz nieukończone 40 lat.

Oferty pisemne z podaniem bliższych danych oraz dotychczasowych osiągnięć zawodowych należy przesłać pod adresem: **Fundacja Kultury Młodych, Rynek Główny 6, Kraków.**

K-6506

Night Club „ORION" w Krakowie

zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

program nocny
striptease
obsługa topless

Karty wstępu oraz informacje: **tel. 22-30-33 wewn. 294** oraz po godz. 20 **tel. 22-36-91.**

Adres: **Kraków, ul. Zwierzyniecka 50** (nad DH „Jubilat").

K-6659

MESSALINA SEX-SHOP
Kraków, pl. Bohaterów Getta 3

Oferujemy duży wybór:
— **afrodyzjaków**
— **lalek (fantomy kobiece)**
— **wibratory**
— **gadżety — upominki gwiazdkowe**
— **bielizna sexy**

Zapraszamy w godz. pon.-pt 10—19, sobota 10—13.

UWAGA!!! SKLEPY!!! HURTOWNIE!!!

FIRMA HANDLOWA

poleca

w sprzedaży hurtowej
— **ponad 20 rodzajów gum do żucia**
— **lizaki i drażetki owocowe**

Kraków, ul. Zielona 60, tel. 66-03-27, 66-60-21 w godz. 9—15

oraz informacje wieczorem **tel. 55-72-79, 55-31-76**

WSZYSTKIE TOWARY Z ATESTEM SANEPIDU

Najlepszym upominkiem gwiazdkowym!

MAGNETOWID MITSUBISHI HS-E 12

zaprasza

sklep „COM-EX"

Kraków, ul. Wrocławska 28, w godz. 8—20.

PPH „CEDRUS" (HURTOWNIA)

poszukuje dostawców

— **listew z drewna**
— **boazerii**

oraz

— **materiałów zaopatrzeniowych dla stolarzy**

Zabierzów, ul. Krakowska 176, tel. (012) 11-43-55, wewn. 660, w godz. 7—15.

g-148

TYLKO U NAS!!!
NAJTAŃSZE W KRAJU!!!
Najbardziej renomowanych firm niemieckich
— **szlifierki kątowe — wiertarki — strugi**
— **szlifierki oscylacyjne — zszywacze — pistolety od malowania i inne elektronarzędzia**

BOSCH

— **telewizory — magnetowidy — odtwarzacze samochodowe BLAUPUNKT**
— **anteny satelitarne HIRSCHMANN**

hurt i detal:
P.P.U.H. „REMEN"
Biuro Handlu i Reklamy
31-587 Kraków, ul. Ciepłownicza 1a, tel. 44-21-77 wewn. 876
fax 48-19-89, godz. 8—15

Poszukujemy pilnie lokalu biurowego

najchętniej w Krowodrzy

Informacje **tel. 33-91-00 wewn. 39-31**

K-6661

WIELOPOLE

Kraków Wielopole 3 tel. 21-74-67

WIELOPOLE
Kraków, Wielopole 3
tel. 21-74-67

Tylko u nas!
— **szeroki wybór konfekcji damskiej i męskiej**
— **wspaniałe kreacje karnawałowe**

DH Wielopole zaprasza 11—19

DH WIELOPOLE zaprasza w godz:
• 9 - 24 art. spożywcze
• 11 - 19 konfekcja

Zakupy u nas to przyjemność !

KRONIKA KRAKOWSKA

Między potrzebami chorych a możliwościami finansowymi szpitali

Koniec z deficytem pielęgniarek?

Wiele województw po raz pierwszy od lat nie zanotowało w br. deficytu pielęgniarek. Ba, w niektórych rejonach stan zatrudnienia średniego personelu medycznego jest obecnie tak wysoki, że myśli się nawet o zamykaniu szkół pielęgniarskich, by powstrzymać napływ dalszych kadr.

Czy i w Krakowskiem również sytuacja jest podobna i pielęgniarkom grozi bezrobocie?

„O ilości pielęgniarek zatrudnianych w szpitalach i oddziałach szpitalnych decydują w chwili obecnej nie tyle potrzeby opieki nad chorymi, lecz przede wszystkim stan finansowy danej placówki — mówi wojewódzka pielęgniarka KRYSTYNA KUS. *Komisja zakładowa każdego szpitala, ZOZ-u ustala wielkość zatrudnienia według posiadanych środków. Również każda placówka wewnętrznie ustala sobie normy zatrudnienia; są one w poszczególnych szpitalach bardzo zróżnicowane, zależą m. in. od profilu danych oddziałów. Obecnie w niektórych szpitalach wystarcza środków na zapewnienie tylko podstawowej opieki na poziomie dostatecznym (tak jest właśnie w Szpitalu Psychiatrycznym w Kobierzynie), w innych zaś — np. w Szpitalu Narutowicza — na poziomie dobrym. Nie ma w Krakowie natomiast ani jednej podległej Wydziałowi Zdrowia UW placówki, w której poziom opieki pielęgniarskiej był oceniany jako bardzo dobry".*

Na fakt, iż większość szpitali pochwalić się jednak może poprawieniem w tym roku poziomu opieki pielęgniarskiej wpłynęło m. in. bezrobocie. Trudności ze znalezieniem pracy spowodowały, że po raz pierwszy od dawna obsadzone zostały wszystkie etaty salowych. Dzięki temu pielęgniarki zostały odciążone od prac porządkowych itp., które dotychczas musiały wykonywać z braku niższego personelu, a tym samym mają więcej czasu dla pacjentów.

Bezrobocie oraz rosnące koszty utrzymania spowodowały również, że do fachu pielęgniarskiego powraca wiele kobiet, które swego czasu porzuciły wyuczony zawód. Notuje się również masowy powrót pielęgniarek z urlopów macierzyńskich i wychowawczych. Do zwiększonego zainteresowania tym zawodem przyczynia się również perspektywa podjęcia pracy za granicą. Przypomnijmy, iż na mocy umowy z USA mogą w tym kraju całkowicie formalnie i legalnie pracować polskie pielęgniarki, biegle władające językiem angielskim. Zainteresowanie ze strony zarówno dysponujących już pewnym stażem w zawodzie jak również kształcących się jeszcze w szkołach pielęgniarskich jest bardzo duże. Najpierw jednak trzeba przejść intensywny kurs językowy, gdyż wymagany jest państwowy egzamin z języka angielskiego.

Aktualnie w województwie naszym zatrudnionych jest ok. 6100 pielęgniarek, a w tym 609 tegorocznych absolwentek szkoły pielęgniarskiej i 61 absolwentek-położnych. **Choć w zasadzie nie ma jeszcze u nas w tej grupie zawodowej bezrobocia, może się zdarzyć, że nie wszystkie pielęgniarki znajdą taką pracę, jakiej szukają. Nie znajdzie już np. zatrudnienia kobieta z małymi dziećmi, szukająca pracy tylko na jedną zmianę, gdyż przychodnie nie dysponują już w ogóle wolnymi etatami. Są natomiast jeszcze miejsca w szpitalu w Kobierzynie, w Szpitalu im. Jana Pawła II (gdzie uruchamiany jest nowy oddział) oraz w Państwowych Domach Opieki Społecznej, które nie cieszą się wśród pielęgniarek powodzeniem.**

Ostatnio Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego opracował projekt norm zatrudnienia pielęgniarek w różnych oddziałach specjalistycznych na poziomie dobrym i rozesłał ten dokument do poszczególnych szpitali do analizy. Chodzi o określenie potrzeb w zakresie opieki pielęgniarskiej do 1995 roku, co będzie rzutowało na rekrutację do szkół pielęgniarskich w najbliższych latach.

Dziś za wcześnie jeszcze mówić, jaki będzie dalszy los szkół pielęgniarskich na naszym terenie za parę lat. Można się jednak spodziewać tendencji do zmniejszania ilości osób kształconych w tym zawodzie. (wes)

Ponad 10 placówek w prywatnych budynkach. Koniec punktu w Płaszowie

Z paczką w poszukiwaniu urzędu?

Ostatnie miesiące przyzwyczaiły nas już chyba do sporych zmian w „krajobrazie ulic". W miejsce sklepów spożywczych powstają butiki, zamiast jarzyn i owoców, w tym samym miejscu, mamy importowane artykuły gospodarstwa domowego, itd. Są jednak obawy, że podobna fala dotrze do niektórych urzędów pocztowych, a w tym przypadku strata będzie dla mieszkańców bardzo dotkliwa, gdyż w obecnie czynnych placówkach jest już i tak „ciasno".

Ostatnio Dyrekcja Wojewódzka Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu poinformowała o tym, iż otrzymano wypowiedzenie najmu lokalu w budynku należącym do PKP — na Dworcu w Płaszowie. Poczta — jak nam powiedziano — kilkakrotnie zwracała się do kolei o utrzymanie placówki, ale PKP zamierza tam ponoć (i jej prawo) zrobić przychodnię lekarską. **Dla okolicznych mieszkańców jest to jednak spory problem (urząd kończy działalność 31 grudnia), gdyż mogli tam nadawać paczki, przekazy, przesyłki, itp. Teraz najbliższe placówki pocztowe znajdować się będą przy ul. Bieżanowskiej, lub Na Kozłówce.**

Mogą być również problemy z utrzymaniem urzędu przy ulicy Limanowskiego, gdyż prywatny właściciel także chciałby odzyskać swój lokal. **Udało się na szczęście uniknąć kłopotów przy ulicy Podwale, wprawdzie i tam urząd znajdował się w prywatnej kamienicy, ale wykupił ją Zakład Ubezpieczeniowy „Westa", który zgodził się na utrzymanie dotychczasowej działalności.**

Niedawno, z konieczności, musiała się ścieśnić placówka pocztowa przy Alei Słowackiego (w sąsiedztwie Nowego Kleparza), gdyż w jednej z części dotychczas zajmowanej przez pocztę — znajdzie się sklep. **W prywatnych budynkach — jak nam podano w Dyrekcji PPTiT — znajduje się obecnie ponad dziesięć urzędów, głównie w Śródmieściu. Oby właściciele okazali się wyrozumiali, w przeciwnym wypadku z paczką czy listem będziemy musieli wędrować po całym mieście.**

(J. Św)

Może przed eksmisją dojdzie w końcu do spotkania zainteresowanych stron

Co dalej z Teatrem Kolejarza?

W ostatnich latach Teatr Kolejarza — ze względu na swe burzliwe losy — często trafiał na łamy krakowskiej prasy. Przypomnijmy, że poważne kłopoty zaczęły się przed czterema laty, kiedy to Straż Pożarna zakwestionowała bezpieczeństwo stropu nad widownią w siedzibie Teatru przy ul. Bocheńskiej 7 i wydała nakaz zamknięcia placówki. Od tej pory odbywały się tu jedynie próby, a spektakle na gościnnie udostępnianej scenie Domu Kultury Kolejarza. Działający społecznie od lat aktorzy nie opuścili bowiem rąk i mimo arcytrudnych warunków zdecydowali się nawet na przygotowywanie premier.

O tym, że stan techniczny budynku jest fatalny i konieczny jest remont dyrekcja Teatru nie raz informowała administratora tego obiektu czyli Powszechną Spółdzielnię Mieszkaniową. Niestety, bezskutecznie. Żadne monity nie skutkowały, a dewastacja budynku postępowała coraz bardziej (grzyb na ścianach, kałuże wody na widowni itp.) **W końcu Teatr uznał, że skoro Spółdzielnia nie wywiązuje się ze swych obowiązków, on nie będzie nadal opłacał świadczeń za tę ruinę i w 1988 roku zaprzestał uiszczania czynszu. W efekcie — po kilkakrotnych ostrzeżeniach — Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa zażądała od Teatru opuszczenia pomieszczeń. Sprawa trafiła do sądu i obecnie eksmisja tej jedynej w swoim rodzaju placówki kulturalnej jest już tylko kwestią czasu.**

Czy opuszczenie siedziby przy ul. Bocheńskiej będzie równoznaczne z likwidacją Teatru Kolejarza? Jeśli nie znajdzie się dla niego innej siedziby, to niewykluczone, że taki rzeczywiście będzie koniec. Obecnie kierująca tą placówką **Małgorzata Grych** kołacze do wszystkich drzwi, za którymi siedzi ktoś, kto mógłby Teatrowi pomóc. Niestety, wielokrotne interwencje w Południowej DOKP nie odniosły dotychczas żadnego rezultatu. Choć bowiem Teatr został swego czasu założony właśnie przez związki zawodowe PKP, odkąd zaczęły się kłopoty Kolej umyła ręce i twierdzi ponoć, że obecnie Teatr jest z nią związany jedynie nazwą (tymczasem, w rzeczywistości Teatr nie posiada nawet osobowości prawnej i bez dyrekcji PKP nie jest w stanie nawet zadecydować sam o dalszym swym losie).

Małgorzata Grych bezskutecznie próbuje doprowadzić do spotkania dyrekcji Teatru, PKP oraz Wydziału Kultury UM. Liczy, że może wspólnie udałoby się znaleźć jakiś ratunek dla tej — tak mocno od kilkudziesięciu lat związanej z naszym miastem — placówki. (wes)

„Szopka Krakowska"

Teatr Regionalny dorocznym zwyczajem urządza unikatowe widowisko pt. „Szopka Krakowska" wg scenariusza Stanisława Paczyńskiego. W spektaklu aktorom teatru towarzyszyć będzie również Szmelcpaka, Lajkonik oraz kolędnicy ze wsi podkrakowskich.

Przedstawienia odbędą się w dniach 4, 5 i 6 stycznia 1991 r. o godz. 17 i 19 w sali teatralnej Domu Kultury Kolejarza, ul. św. Filipa 6. Informacje — Teatr Regionalny, ul. Michałowskiego 13, tel. 34-59-88.

Najwięcej pracy miała „Drogówka" i Straż Pożarna

Trzy świąteczne dni

Święta Bożego Narodzenia jak zwykle większość krakowian spędziła w gronie rodzinnym — przy świątecznym stole oraz na spacerach. Z tych przechadzek zadowolone były zwłaszcza licznie zimujące pod Wawelem łabędzie, dla których spacerowicze przynieśli wiele smakołyków.

Zaganiani do ostatniej chwili przed Świętami krakowianie nie zawsze zachowywali należytą ostrożność na drogach, czego efektem było w Wigilię 5 wypadków, w których rannych zostało 9 osób. Na ul. Myślenickiej kierująca samochodem marki „Łada" zjechała na lewą stronę jezdni i zderzyła się z „fiatem 126p". W wyniku wypadku obrażeń doznał kierujący „fiatem" Janusz H. l. 43, zam. w Skawinie przy ul. Słonecznej 1 oraz pasażer Ignacy H. l. 82. W Krzeszowicach z kolei doszło do zderzenia „volkswagena", który zjechał na lewą stronę drogi z „fiatem 126p", skutkiem czego kierujący „maluchem" Adam G. z Miękini doznał złamania ręki i ogólnych potłuczeń, a pasażerka „volkswagena" Elżbieta K. l. 19, zam. Nowa Góra 227 odniosła ogólne obrażenia. W ciągu dwóch następnych świątecznych dni Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach, w których ranne zostały 4 osoby, w 7 kolizjach oraz zatrzymała stosunkowo niewielu bo 3 nietrzeźwych kierowców.

Niewielu „gości" odwiedziło w te dni również Izbę Wytrzeźwień. W Wigilię i pierwszy dzień Świąt było tu tylko po 5. pensjonariuszy, a wczoraj do godz. 18 wpisano do rejestru zaledwie 2 osoby.

O ile przed rokiem w okresie Świąt nie zanotowano ani jednego pożaru, to tym razem Straż Pożarna wzywana była 9 razy. W Wigilię przy ul. Garbarskiej na skutek wady instalacji paliwowej zapalił się samochód marki „Polonez" — straty wynoszą ok. 15 mln zł. Do pożaru doszło również w walcowni zimnej Kombinatu HTS, gdzie z powodu wadliwego procesu technologicznego spłonęło 600 litrów oleju palmowego, straty wyceniono na ok. 10 mln zł. Pierwszego dnia Świąt uaktywnił się prawdopodobnie podpalacz, podkładając ogień w stodole z płodami rolnymi przy ul. Traczy 1 (straty ok. 100 mln. zł.) oraz nieopodal również w stodole przy ul. Pod Wierzbami 42 (straty — 180 mln zł). Śledztwo w tej sprawie trwa. Światełka choinkowe, a konkretnie wada w ich instalacji, były z kolei przyczyną pożaru w mieszkaniu przy ul. Szewskiej 25.

Pogotowie Ratunkowe oceniło minione Święta jako wyjątkowo spokojne — w ciągu ostatnich 5 dni Ambulatorium Chirurgiczne przy ul. św. Łazarza przyjęło ogółem 510 pacjentów. (wes)

Przedświąteczny tydzień w policyjnych raportach

Złodziej na przepustce

Przedświąteczny tydzień nie należał do spokojnych. Jak poinformował nas komisarz Zygmunt Tomczyk z KWP w Krakowie, zanotowano w tym okresie m. in. 12 rozbojów, 7 pobić, 63 kradzieże, 185 włamań (w tym do 50 samochodów, 15 mieszkań, 34 sklepów oraz 11 kiosków „Ruchu"). Zastosowano także areszt tymczasowy wobec 13 podejrzanych, a Pogotowie Policji interweniowało 1186 razy. Zlikwidowano jedną melinę handlu alkoholem.

Do Kliniki AM przy ul. Kopernika trafił Dominik S., którego karetka pogotowia zabrała z mieszkania przy al. Pokoju. Jak się okazało odbywała się tam libacja alkoholowa, w trakcie której doszło do awantury z Tomaszem M. Jej wynikiem były rany kłute brzucha.

Minione dni obfitowały także w „przedświąteczne" kradzieże. **Przy ul. Kamiennej zatrzymano włamywaczy, którzy dostali się do pomieszczeń firmy „Jano" (był to Krzysztof G. l. 26 i 38-letni Andrzej K.) i zabrali artykuły spożywcze.** Z kolei 32-letni Włodzimierz N. oraz 31-letni Leszek B. ze sklepu spożywczego przy ul. Chełmońskiego wynieśli **nie tylko coś do jedzenia, ale także 800 tysięcy złotych. 8 kurtek skórzanych (wartości ponad 12 milionów złotych) wyroby ze złota skusiły natomiast Jacka P., Romana W., oraz trzeciego mężczyznę, który nie miał przy sobie dokumentów, a policji odmówił podania swoich personaliów.** Panowie włamali się do sklepu galanteryjnego przy ul. Dietla.

Do Barbary B., która przechodziła ul. Składową podbiegł 12-letni chłopiec i wyrwał jej torebkę. W środku było ok. 200 tysięcy złotych oraz dokumenty. **Józefowi K. natomiast, gdy przebywał na giełdzie samochodowej w Balicach złodziej wyrwał z ręki 9 mln złotych i 150 dolarów (właśnie je liczył).** Policjanci zatrzymali jednak złodzieja, którym okazał się 39-letni Antoni J. mieszkaniec Warszawy. Odzyskała swoje rzeczy Aria P. turystka z Związku Radzieckiego, której na Dworcu PKP zniknęła torba podróżna z zawartością za ok. 300 rubli. **Amatorem cudzej własności był Jan Z. przebywający na przepustce z... zakładu karnego.**

1990 GRUDZIEŃ Czwartek 27 *Jana jutro Cezarego*

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność rano miejscami zmniejszona, lokalnie wystąpią pogorszone warunki drogowe.

Sytuacja biometeorologiczna: stopniowo pogarszająca się, wystąpią zakłócenia czasu reakcji i objawy pogorszonego samopoczucia, nasilone w strefie frontu atmosferycznego.

Dyżury

APTEKI: Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71 Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłówka — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A bl. 3 — 44-17-36, Skawina, Ogrody 101 Myślenice, Rynek 10.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 — czynny w godz 8—15 Po godz 15 informacji udzielają apteki dyżurne

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99, centrala 22-36-00, **Lotnisko Balice:** 11-19-99, **Rynek Podgórski:** 56-59-99, **Nowa Huta:** 44-49-99, **Krowodrza:** Piastowska 32: **alarmowy:** 33-39-99, 33-39-80, Białoprądnicka 8, 34-39-99, **Skawina:** 999 76-14-44, **Prokocim,** Teligi 55-59-99, **Wieliczka:** 78-38-66, 22--33-54, **alarmowy:** 999, **Myślenice:** 999, **Krzeszowice:** 99, **Proszowice:** 9, **Jerzmanowice:** 384, 48, **Niepołomice,** 198, 21-02-09, **Iwanowice:** 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALE

CHIRURGII OGÓLNEJ — Kopernika 40, **CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY** — Nowa Huta, **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim, **MYŚLENICE,** Szpitalna 2, **PROSZOWICE,** Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 czynny całą dobę.

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: tel 16-04-44 — czynny w godz. 14—19.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz 16--22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988, czynny w godz 14—19

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz 10—11

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz 9- 21.30

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 — czynne w godz. 18—20.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10—12.

MIĘDZYNARODOWA i KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75, czynna w godz. 7—20.

Teatry

STARY — 19.15: „Księżniczka Turandot", **KAMERALNY** — 19.15: „Fortrynbas się upił", **SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ 14** — 19.30: „Audiencja", „Protest", **BAGATELA** — 17: „Pastorałka", **SCENA DZIECIĘCA** (Lubicz 48) — 16: „Księżniczka i ogrodnik", **MASZKARON** (Scena Wieża Ratuszowa) — 20.30: „Sauna".

Kina

APOLLO: „Nienormalni" (pol. b.o.) — 10, 16, „Korczak" (pol. 12 l.) — 12, „Pożegnanie jesieni" (pol. 18 l.) — 18, „Martwa cisza" (USA 18 l.) — 20. **KIJÓW:** „W krzywym zwierciadle — witaj św. Mikołaju" (USA 12 l.) — 16, „Małpia intryga" (USA 15 l.) — 18 „Kickboxer" (USA 15 l.) — 20.15 **KULTURA:** „Żyć i umrzeć w Los Angeles" (USA 18 l.) — 10, 12, „Porno" (pol. 18 l.) — 14, 19.45, KOF „Paradis" — „Tatuaż" (18 l.) — 16, 18, **MIKRO:** DKF „Mikro Odeon", **PASAŻ:** „Upiór w operze" (USA 18 l.) — 8.30, 17 „Robocop II" (USA 15 l.) — 13, 19, „Superglina — Robocop I" (USA 18 l.) — 10.30, 15, **ŚWIATOWID:** „Koszmar z ulicy Wiązowej" (USA 18 l.) — 16, 18, „I kto to mówi" (USA 12 l.) — 20, **ŚWIT:** „I kto to mówi" (USA 12 l.) — 16.15, 19.45 „Kickboxer" (USA 15 l.) — 18, **TĘCZA:** „Niekończąca się opowieść" (RFN b.o.) — 16, „Dziewięć i pół tygodnia" (USA 18 l.) — 17.30, **UCIECHA:** „Szalona małolata" (USA 12 l.) — 16, 18, „Ofiary wojny" (USA 18 l.) — 20, **WANDA** — „Stowarzyszenie umarłych poetów" (USA 15 l.) — 15.30, „Good morning Vietnam" (USA 15 l.) — 18, „Family Business" (USA 15 l.) — 20.30, Świąteczny maraton przedpremierowy: „Dick Tracy", „Memphis Belle", „Hard to Kill" („Trudny do zabicia") — 23, **WOLNOŚĆ:** „Willow" (USA 12 l.) — 9, „Kobieta w czerwieni" (austr. 12 l.) — 11.15, 18, „Młody Einstein" (austr. 12 l.) —13, 16.15, „Niesamowity jeździec" (USA 15 l.) — 19.45 — pożegnanie z filmem, **WARSZAWA:** „I kto to mówi!" (USA 12 l.) — 16, „Brazil" (USA 15 l.) — 18, „Koszmar z ulicy Wiązowej" (USA 18 l. cz. V) — 20.30, **WRZOS:** „Przygody rabina Jakuba" (fr. 12 l.) — 15.30, „Niebezpieczne związki" (USA 18 l.) — 17.30, 19.30, **ZWIĄZKOWIEC:** „Powrót różowej pantery" (ang. 12 l.) — 16.30, „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy (wł. 15 l.) — 18.30.

Warto wiedzieć

▲ **Nowohuckie Centrum Kultury przy pl. Centralnym zaprasza** dziś o godz. 17 na koncert zespołu folklorystycznego z La Luviere (Belgia). W programie — tańce walońskie i polskie.

▲ **Wystawa malarstwa na szkle, pasteli i akwarel Ewy Walawskiej oraz stroików świątecznych Barbary Truszkowskiej** czynna jest do 10. stycznia w godz. 9—20 w Galerii „m" Klubu „Kuźnia", os. Złotego Wieku 14.

Telewizja

PROGRAM I

8.55 Program dnia, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 **„Ruburak" (1)** — film prod. CSRF, 10.00 „Domowe przedszkole", 10.25 **„Gliniarz i prokurator" (3)** — serial prod. USA, 11.10 „Złota kaczka" — film baletowy, 12.00 „Podróże na kresy" — „Ostróg", 12.30 „Stare dzieje" — film dok., 13.00 **„Przygody pana Michała",** 13.35 Teatr TV: A. Fredro „Mąż i żona", 15.05 „Powiązania" (8) — „Jedzcie, pijcie i weselcie się" — serial, 15.55 Program dnia, 16.00 Wiadomości popołudniowe, 16.10 „Video — Top", 16.20 Teleferie TDC 17.15 Teleexpress, 17.30 „Skarbiec" — magazyn historyczny, 18.20 Studio sport — zawodowa koszykówka amerykańska NBA, 19.15 Dobranoc: „Mrówka i mrówkojad", 19.30 Wiadomości, 20.05 **„Gliniarz i prokurator" (3)** — serial prod. USA, 20.55 „Pegaz", 21.35 „Interpelacje". 22.35 Wiadomości wieczorne, 22.50 „Świąteczny Video — Top" — program rozrywkowy.

PROGRAM II

7.00 CNN — Headline News, 7.15 Magazyn telewizji śniadaniowej, 8.00 Panorama dnia, 8.10 „Ulica Sezamkowa", 9.10 „Doktor Ewa" — serial TP, 10.00 CNN — Headline News, 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej, 11.00 „Chodź ze mną" — film fab. prod. węg., 12.45 Program dnia, 12.50 Przegląd prasy, 13.00 „Obrazy, słowa, dźwięki" — program o sztuce, 14.00 CNN — Headline News, 14.15 „Wileński wincuk" — rep. oraz „Jutlandia" — rep., 15.00 „Ulica Sezamkowa", 16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich, 17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim, 18.00 Kronika, 18.30 **„Cudowne lata",** 19.00 „Obserwator", 19.30 „Świętolipskie wieczory muzyczne" — rep., 20.00 Studio sport, 21.00 „Ekspres reporterów", 21.30 Panorama dnia, 21.45 Sport, 21.55 Studio Teatralne „Dwójki" Peter Turrini „Józef i Maria", 23.20 „Rozmowy z Czesławem Miłoszem" (5), 23.35 Komentarz dnia, 23.40 CNN — Headline News.

Radio Małopolska FUN

UKF 70,06 MHz

Całodobowy program RMF

5.45 — 0.45 Serwis informacyjny w języku polskim (co godzina), 7.00 Moto serwis — informacje dla kierowców 13.00 Moto serwis — informacje dla kierowców 19.00 Dziennik sekcji polskiej BBC. 20.45 BBC Business Service 21.00 BBC World Service 22.00—1.00 Wieczorny program RMF. 23.00 Moto serwis.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 8.30 Muzyka, 9.00 Radio w pantoflach, 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 Wydarzenia, informacje, 12.12 Muzyka, 13.00 Herling-Grudziński „Dziennik pisany nocą", 13.10 Chwila klasyki, 13.25 Muzyka, 14.00 „Osobliwości z przyszłości", 14.10 Muzyka, 14.00 Spotkanie z Fiori Musicali cz. I, 15.00 Muzyka, 15.30 Spotkanie z Fiori Musicali cz. II, 16.00 Muzyka, 16.15 Magazyn Instytutu Kultury Francuskiej w Krakowie, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 Muzyka, 18.20 „Organy z Kazimierzowskiej Fary" — reportaż, 19.00 Studio na Szlaku, 22.00 BBC — transmisja, 23.00 Godzina dla melomana, 24.00 Zakończenie programu.

RAI UNO

6.55 Poranek z UNO, 10.15 **„Rok życia" — telefilm,** 11.00 Dziennik, 11.05 **„Wizyta u dentysty" — telefilm,** 12.00 Dziennik, 12.05 Życzenia RAI — mag. kulturalny, 13.30 Dziennik, 14.00 **„Ważki i żurawie stepowe" — film dok.,** 14.30 Prapremiera, 15.00 Kroniki włoskie, 15.30 Błękitne drzewko — progr. dla najmłodszych, 16.00 Big —program dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.05 Fantastico bis, 18.45 **„Prawda trudna do przyjęcia" — telefilm,** 20.00 Dziennik, 20.40 **Gry bez granic — turniej międzynarodowy,** 23.00 DTV, 23.10 **W hołdzie Mozartowi,** 24.00 Dziennik.